

# **TOM DRUGI**

## **Rozmowy z Eucharystycznym Sercem Jezusa**

Wskazówki na nasze czasy  
Anna, apostołka Powracającego Króla

Poprawiony i uaktualniony



## **TOM DRUGI**

### **Wskazówki na nasze czasy**

**Anna, apostołka Powracającego Króla**

**ISBN: 978-0-9766841-1-4**

Library of Congress Number: applied for

© Copyright 2004-2020 Direction for Our Times.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część publikacji nie może być przetwarzana, przechowywana w systemie wyszukiwania, przesyłana w żadnej formie lub poprzez żadne środki w tym elektroniczne, mechaniczne, kserokopie, nagrania lub inne bez pisemnej zgody wydawcy.

Wydawca: Direction for Our Times

#### **W Irlandii:**

Tearmann Anama  
Headquarters of The Apostolate  
of the Returning King  
Ballyjamesduff  
Co. Cavan A82 Y670  
Republic of Ireland

#### **W USA:**

Direction for Our Times  
9000 West 81st Street  
Justice, IL 60458  
USA

**[www.directionforourtimes.org](http://www.directionforourtimes.org)**

**Nihil Obstat:** Very Rev. John Canon Murphy.

**Imprimatur:** Most Rev. Leo O'Reilly,  
Bishop of Kilmore, Ireland

Nihil Obstat i Imprimatur są oficjalną deklaracją potwierdzającą, że zapisy są wolne od błędu natury doktrynalnej lub moralnej oraz, że została przyznana kościelna zgoda na ich publikację.

---

Dnia 29 Listopada, 2018 roku, ***Apostolat Powracającego Króla***, na mocy świętego dekretu, stał się Prywatnym Stowarzyszeniem Wiernych z osobowością prawną.

# Spis Treści

## Wprowadzenie

Drogi czytelniku,

Jestem żoną, matką sześciorga dzieci oraz świecką Franciszkanką.

W wieku dwudziestu lat rozwiodłam się z poważnych przyczyn, ze wsparciem kierownika duchowego w tej decyzji. Będąc dwudziestokilkuletnią kobietą byłam pracującym, samotnie wychowującym dziecko rodzicem. Jako osoba przystępująca do Komunii Świętej każdego dnia, postrzegałam moją wiarę jako wsparcie i poprzez wiarę katolicką oraz Świecki Zakon Franciszkański rozpoczęłam podróż z Jezusem.

W wieku dwudziestu ośmiu lat poznałam wspianą mężczyznę. Moje pierwsze małżeństwo zostało unieważnione, a my pobraliśmy się i zostaliśmy pobłogosławieni dodatkową piątką dzieci. Z perspektywy duchowości, moim udziałem stało się wiele doświadczeń, które zawierały to, co - jak teraz wiem - nazywamy wewnętrznymi lokucjami. To były piękne chwile, a usłyszane wtedy słowa ciągle tkwią w moim sercu. Przyjęłam za pewnik to, że Jezus musiał mnie bardzo podtrzymywać, ponieważ dał mi sporo do udźwignięcia. Patrząc wstecz, widzę, że przygotowywał mnie do podjęcia tego dzieła.

W tym samym czasie oraz później, zaczęłam też doświadczać łaski prowadzenia mnie przez Matkę Najświętszą. Rozróżnienie ich głosów nie jest trudne. Nie słyszę ich w sposób werbalny ale rozbrzmiewają w mojej duszy. Do tego czasu zdążyłam się zorientować, że dzieje się coś niezwykłego, a Jezus powiedział mi, że ma dla mnie specjalne zadanie, które przekracza moje pierwsze powołanie do bycia żoną i matką. Poprosił mnie, abym spisywała te wiadomości, a On doprowadzi do ich publikacji i rozpowszechniania.

Wszystko wydarzyło się tak, jak zapowiedział i modlę się, żebyśmy wszyscy mogli Mu służyć według Jego pełnych miłości wskazówek.

Wasza oddana,

Anna, apostołka Powracającego Króla



### **Modlitwa Wierności**

Drogi Boże w Niebie, ślubuję Ci wierność. Oddaję Ci moje życie, moją pracę i moje serce. W zamian daj mi łaskę jak najwierniejszego posłuszeństwa każdej Twojej wskazówce. Amen

### **Modlitwa Powołania**

O Maryjo, matko Jezusa i Królowo Kościoła, proszę cię, żebyś mnie pobłogosławiła wiernością mojemu powołaniu. Pomóż mi widzieć, że moja służba, jakkolwiek skromna i ukryta, jest ważna dla Kościoła powszechnego. Wzmocnij mnie w czasie prób i zaopiekuj się moją rodziną i moimi bliskimi. Pomóż mi, ukochana matko, abym pozostał wierny Jezusowi Chrystusowi, twojemu synowi, Powracającemu Królowi. Amen



**Rozmowy  
z Eucharystycznym Sercem Jezusa**

**17 sierpnia, 2003**

**Jezus**

*Moje dzieci, mówię do was z głębi mojego eucharystycznego serca. Moje najdroższe małe dusze tego świata, musicie do mnie wrócić. Pragnę waszej miłości teraz, jak nigdy wcześniej, i pragnę was chronić jak nigdy wcześniej. Ponieważ nasz czas jest inny niż wasz, mogę porozumiewać się z wami w sposób ponadczasowy. Oto co chciałbym wam powiedzieć. Zamierzam podzielić się z wami moimi największymi tajemnicami. Usunę zastłonę tajemnicy z tabernakulum tak jak nigdy dotąd. Chcę żebyście mnie poznali. Chcę żebyście mnie poznali w mojej cudownej postaci konsekrowanej Hostii. Jestem Chlebem Życia. Tak. Jestem również waszym Jezusem. Byłem pokornym człowiekiem, który przeszedł wasze drogi trudności, niedostatku i niedoli. Wielu źle mnie traktowało, więc rozumiem ból krzywdy. Mieliśmy mało pieniędzy, więc rozumiem ból głodu. Byłem inny, więc rozumiem ból izolacji. Moi mali, jestem z wami. Chcę nauczyć was rzeczy, których dusze z minionych czasów nie dowiedziały się dopóki nie trafiły do Nieba. Robię to, ponieważ powołuję ogromną falę Chrześcijan, żeby spłynęła po wybrzeżu zła, które przejęło kontrolę nad tym światem stworzonym przez mojego Ojca z taką miłością. Ten proces oczyści wasz świat i uczyni go ponownie bezpiecznym dla dzieci Boga. Chcę wam przynieść wiedzę, mądrość i miłość. Chcę was zapoznać z boskością, żeby wasze serca zapłonęły jak piec boskiej miłości. Otrzymacie możliwość współpracy ze mną. Dzieci, chodźcie ze mną teraz. Chodźcie tą ścieżką boskości ze mną, waszym zbawicielem. Razem wezwiemy innych, żeby do nas dołączyli. W ten sposób powstaniemy przeciw złu i odzyskamy dobro dla świata, dla jego ludzi i dla Boga w Niebie. Jestem wszechmogący. Poprzez współpracę ze mną będziecie mieli udział w mojej mocy. Nauczycie się kochać w*

*sposób, jakiego nigdy dotąd nie znaliście. Ujawniam siebie w sposób, w jaki nigdy tego nie robiłem. Chodźcie, razem oddajmy hołd i ślubujmy posłuszeństwo Bogu Ojcu. To on zarządza tym dziełem. Dziękujcie mu często i głęboko za te łaski, ponieważ dzięki nim pomożecie mi zbawić świat.*

**18 sierpnia, 2003**

**Jezus**

*Chcę pokazać moim dzieciom jak bardzo jestem im oddany. Przebywam w tabernakulach na całym świecie. Robię to, ponieważ pragnę, żeby moje dzieci posiadały pośród siebie żywego Chrystusa. Taka świętość jest dostępna dla dusz, które odwiedzają mnie i czczą w Eucharystii. Jestem uzdrowieniem każdej dolegliwości. Jestem ukojeniem każdej burzy. Jestem pocieszeniem każdego smutku. Ponieważ zamierzam poprowadzić moje dzieci ulepszoną drogą, chcę wam pokazać życie jakie jest zawarte w każdym tabernakulum. Moje drogie dzieci, gdybyście tylko znali wartość każdej, najmniejszej wizyty jaką mi tutaj składacie, ustawiałyby się tu tłumy przez całą dzień i noc. Właśnie te tłumy teraz zapraszam. Drogie dzieci tego świata, ja, wasz Jezus, nie jestem ograniczony prawami natury. Mogę zrobić wszystko. Moje moce są niewyobrażalne dla dusz, które nie widziały jeszcze wizji Nieba. Innymi słowy, dla dusz, które pozostają na Ziemi. Dużo się mówi w waszym świecie o władzy. Jedna osoba ma taką, a druga inną władzę. Dzieci są zalewane obrazami związanymi z okultyzmem lub magicznymi mocami. Chcę, żeby to się skończyło. Istnieje obsesyjne zainteresowanie mocami, które NIE pochodzą z Nieba. Moje dzieci, nawet niektóre z moich dzieci światła mówią, że to są rzeczy dobre lub przynajmniej nieszkodliwe. Mówię wam teraz, w powadze całego mojego boskiego majestatu, jeśli moc nie pochodzi ode mnie, jest złem. Każdego dnia bądźcie wyczuleni na obecność tych oszustów i usuńcie je ze swojego życia. Nie widzicie szkody jaka jest wyrządzana ale ja, wasz zbawiciel, zapewniam was, że otwiera to drzwi do waszych dusz, których nie chcielibyście otwierać. Wasze dzieci muszą być chronione od rozrywek i gier, w których występują „moce”.*

*Chciałbym was prowadzić w ten wyjątkowy sposób. Chciałbym was ostrzegać i poprawiać. Chciałbym was uczyć. Przede wszystkim jednak, chciałbym was kochać. Czy kiedykolwiek żarliwie kogoś kochaliście ale bez wzajemności? Czy wasza miłość była odrzucona i zlekceważona? Jeśli kiedykolwiek tak się zdarzyło to rozumiecie jak się czuję. Jestem odrzucony przez większość ludzkości. Oddałem moje własne życie za tę ludzkość po to, żeby jej grzechy były zapomniane i pominięte. Ludzkość, biedna i lekkomyślna ludzkość, odrzuca ten dar spowrotem pod moje stopy, jakby mówiła „twój dar jest bezużyteczny. Nie ma on już żadnej wartości.” Najdroższe dzieci, w niektórych przypadkach jest to wynikiem ignorancji. Wielu nie rozumie, że dar, który odrzucają jest ich wiecznością, ich zbawieniem. W wielu przypadkach nie rozumieją tego, bo nikt im tego nie mówi. Szybko skoryguję tę sytuację, kiedy ukazę się waszemu światu nie pozostawiając miejsca na wątpliwość, że Jezus Chrystus żyje, i że Jezus Chrystus zbawia. W tym czasie dusze mnie poznają i będą mogły podjąć wolną decyzję bazując na tej wiedzy. Moja mała duszo, jak pocieszą mnie dusze, które dokonają tego wyboru przed tym dniem, bazując na wierze. Posyłam teraz światu mojego Ducha. Duch Święty, trzecia osoba Trójcy, spoczywa na każdej osobie, która go przyjmuje. Moje słowa muszą być rozpowszechnione i kiedy dotrą do duszy, w której mieszka Duch, ta dusza rozbłyśnie w spektakularny sposób. Doprawdy, światło każdej takiej duszy dosięgnie Nieba, gdzie zwycięzcy będą świętować na widok kolejnego wojownika powracającego do swojego powołania. Moi drodzy, bądźcie uważni na każde moje pragnienie. Ćwiczcie się w posłusznym odpowiadaniu na moje prośby. Będziecie iść w pokoju, obiecuję wam to dziś. Adorujcie mnie w Eucharystii podczas gdy ja będę uczył was o miłości.*



**19 sierpnia, 2003**

**Jezus**

*Chciałbym z wami dzisiaj porozmawiać o miłości. Jestem całą miłością. Cała miłość jest mną. Moje dzieci tego świata muszą nauczyć się o miłości po raz kolejny, ponieważ dla wielu, esencja miłości została tak zdeformowana, że nie postrzegają jej jako czegoś wartościowego i nie dążą do jej osiągnięcia. Miłość jest cicha i stała, moje dzieci. Na miłości można polegać. Miłość się nie zmniejsza w obliczu pokusy. Na tym świecie istnieje wiele rodzajów miłości i każda szczerą miłość ma swoje miejsce. Chcę, żeby moje dzieci zbadały prawdziwe okazy do miłości w swoim życiu. Z pewnością rodzina jest głównym źródłem miłości. Ale wiele rodzin zawiodło w kochaniu, a jej członkowie odchodzą rozgoryczeni. Dzieci, zobowiązanie do kochania nie oznacza, że nie będziecie zranieni. Przeciwnie, często, i muszę powiedzieć, że zazwyczaj, ten nakaz kochania gwarantuje, że będziecie zranieni i niesie on ze sobą kolejne zobowiązanie, zobowiązanie do wybaczenia. Jeśli chcielibyście zobaczyć przykład osoby zranionej, popatrzcie na mnie. Moja mała duszo, nie zasłużyłaś na to by być zraniona. Rozumiem i widzę wszystko. Ja również nie zasłużyłem na zranienie. Mówię wam, moi najdrożsi, że zraniliście mnie wiele razy. Samo wasze zaniedbanie strasznie mnie rani. Ale was kocham. Rozumiem, że nie jesteście idealni. Spoglądam na was i szczerze wybaczam wam. Proszę, przyjmijcie moje przebaczenie i pozwólcie, żebyśmy zaczęli naszą wspólną drogę od nowa. Proszę, drogie zranione dziecko, weź moje przebaczenie do swojego serca i pozwól niech się tam zdomowi. Jeśli gość jest mile widziany, nie jest on kłopotem dla swojego gospodarza, ponieważ gość, który naprawdę czuje się mile widziany będzie się czuł swobodnie i nie sprawi gospodarzowi żadnego problemu. Taki gość dba o swoje*

*potrzeby i zależy mu na pomocy gospodarzowi. Czy tak nie jest, moja kochana duszo? Ja jestem twoim gościem. Jestem gościem w twojej duszy. Spraw bym czuł się mile widziany, a Ja uzdrowię, nakarmię, i przywrócę twoją duszę do życia. Twoje serce będzie biło tylko z miłości. Oczyszczę je z goryczy i na zawsze usunę zranienie. Pozostawię taki nadmiar przebaczenia, że będziesz go mieć na tyle dużo, żeby obdarzyć tych, którzy ciebie zranili. Drogie dziecko jedyne, prawdziwego Boga, szukaj ludzi, którzy ciebie zranili, zwłaszcza w twojej rodzinie, i ofiaruj im swoje przebaczenie. Nie musisz go szukać. Zapytaj mnie gdzie ono jest i doprawdy będziesz obdarzony przebaczeniem. Jeśli to zrobisz, będziesz uleczony. Powiesz: „Jezu, to zbyt trudne. Nie mogę tego zrobić bo za bardzo zostałem zraniony.” Moje dziecko, zachęcam cie do praktyki. Powiedz słowa przebaczenia w myślach. Potem powiedz je na głos. Zaczynij się przyzwyczajać do ich brzemienia. Z moimi łaskami, nie tylko będzie to możliwe ale i łatwe. Zaufaj mi, temu, który ciebie kocha prawdziwą miłością i szuka twojego pokoju. Nie chcę żadnej bariery goryczy między nami. Chcę cię uzdowić. Chcę uzdrowić rodziny. Nie bój się. Jeśli ktoś odrzuci twoje przebaczenie, to jego strata. Będziesz uzdrowionay i będzie to nagrodzone. Nie ma dla mnie znaczenia co ktoś zrobi z darem, który mu ofarowałeś. Jedyne co się będzie liczyć kiedy wejrzę w twoje życie to to, że je dałeś. Więc przyjmij mnie jako swojego gościa, moja ukochana duszo. Wleję w twoje serce tyle miłości i przebaczenia, że nie będziesz w stanie tego wystarczająco szybko rozdać. Jestem twoim Bogiem. Uwierz we mnie.*



**20 sierpnia, 2003**

**Jezus**

*Dzisiaj mówię wam o jedności. Na świecie jest ogromny rozłam, który przesiąknął większość współczesnego życia ale w sposób szczególny mówię o rozłamie w rodzinie. Zamierzam przywrócić poczucie jedności dla każdej rodziny, która Mi na to pozwoli. Moje dzieci, kiedy w rodzinie jest jedność, jej członkowie doświadczają stałego przepływu miłości. Mój pokój, zawsze dostępny, przeprowadza taką rodzinę przez nieuniknione trudności, a jej członkowie posiadają spokój i stałą postawę. Modlitwa szybko przyniesie rodzinom jedność. Jeśli zdecydują one, że rodzinna modlitwa będzie ich priorytetem, mogę szybko wylać wiele łask na takie domy. Rodziny, które się oddały pod opiekę naszej Matki już rozumieją związek między jednością rodziny a modlitwą. Pragnę tego dla wszystkich rodzin. Podejmij stanowczą decyzję dotyczącą czasu, kiedy twoja rodzina będzie się razem modlić. Jeśli coś koliduje z tym czasem, nie odbieraj tego tak, jakby wasze zobowiązanie do modlitwy było błędne. Po prostu przesunij to na inny, bardziej dogodny termin. Ja, twój Jezus, przyglądam się temu i wszystko rozumiem. Jeśli powiesz mi, że twoja rodzina nigdy nie ma wystarczająco czasu na wspólną modlitwę, pomogę go wam znaleźć. Być może jesteście zbyt zajęci i trzeba zrezygnować z niektórych zajęć. Moje dzieci tego zapracowanego świata muszą zrozumieć bardzo ważną różnicę pomiędzy rozrywką a obowiązkiem. Potrzeba spotkania z waszymi przyjaciółmi nie jest tak ważna jak zobowiązanie do rodzinnej modlitwy i możliwe, że wasze priorytety wymagają sprawdzenia. Nie bójcie się tego bo ja wam pomogę. Wspólnie zanalizujemy wasze życie i sprawdzimy na kiedy możemy ustalić czas na zjednoczenie waszej rodziny w modlitwie.*

*Uwierzcie mi kiedy mówię, że będziecie obficie pobłogosławieni przez tą decyzję. Dam waszej rodzinie jedność.*

*Jedność jest również ważna ze względu na tożsamość. Zwłaszcza dzieci muszą zrozumieć, że bycie Chrześcijaninem sprawia, że oczekuje się od nich postrzegania życia i reagowania na nie w inny sposób, a to rozpoczyna się w waszym domu. Moje najmłodsze dzieci tego świata nie rozumieją swojego dziedzictwa. W przypadku wielu moich dorosłych dzieci sytuacja jest bardziej poważna - odrzucili oni swoje dziedzictwo. Nasz cel jest więc dwójaki. Musimy edukować naszą młodzież i z miłością wzywać naszych dorosłych. Spójrzcie na swoich braci i siostry na świecie. Wielu doświadcza niezgody w rodzinie i żyje w rozgoryczeniu. Nie zwracają się do mnie o pomoc ale po prostu akceptują, że ludzie się tak zachowują. Zapewniam was, Moje dzieci, że Chrześcijanie się tak nie zachowują. Moim zamiarem jest pojednanie rodzin. Z tego bezpiecznego źródła miłości dzieci nauczą się odpowiedzialności wobec innych i Boga. Chciałbym, żeby stało się to ponownie normą. Pomożecie mi? Umówmy się dziś, że każda rodzina odpowie na tą wiadomość przez wspólną modlitwę. Jeśli musicie, zacznijcie od krótkiego Ojcze Nasz, a potem stopniowo zwiększajcie czas modlitwy. Chciałbym, żeby rodziny wspólnie odmawiały święty Różaniec, niech to będzie wasz cel. Nabożeństwo do mojej matki bardzo szybko przybliży do mnie rodziny. Nabożeństwo do mojej matki uzdrowi wiele głębokich ran. Moja matka jest ze mną zjednoczona w tym dziele i przyprawia do mnie wiele, wiele dusz. Módlcie się teraz jako rodzina i cieszcie się, kiedy ja przywracam jedność w waszych domach.*



**21 sierpnia, 2003**

**Jezus**

*Dzisiaj po raz kolejny chciałbym skupić uwagę na gorączkowe tempo tego współczesnego świata. Dzieci, przyjdźcie i usiądźcie przy mnie w Sakramencie Eucharystii. Jestem w każdym tabernakulum na świecie. Pomyślcie o jednym z nich i wyobraźcie sobie mnie tam. Czy mam tam telewizor albo radio? Oczywiście, że nie. Jednak jestem tam naprawdę. Możecie się zapytać „co on tam robi?”. Moje dziecko, nie nudzę się. Myślę o tobie. Martwie się kiedy jesteś daleko. Cierpię jeśli wybrałeś drogi tego świata i zagrażasz swojej duszy. Jestem smutny każdego dnia jeśli nie ma nadziei na twoje odwiedziny. Proszę mojego Ojca o miłosierdzie nad tobą. Zlecam moim aniołom opiekę nad tobą w nadziei, że któregoś dnia do mnie wrócisz. Moje dziecko, jak często o mnie myślisz w ciągu dnia? Myślisz o mnie w tej chwili, kiedy czytasz te słowa, więc w momencie kiedy twój umysł jest na mnie skupiony pozwól mi powiedzieć, że ciebie kocham. Pragnę tylko twojego szczęścia. Mogę ci we wszystkim pomóc. Mogę rozwiązać twoje problemy i zagoić twoje rany. Dziecko moje, przyjdź i usiądź przed Eucharystią w jakimkolwiek tabernakulum. Moje łaski i błogosławieństwa spłyną na ciebie. Usiądź i wsiąknij w ciszę. Możesz zamknąć oczy, a ja wypełnię twój cenny umysł strumieniem niebiańskich myśli. Mam ci tyle do powiedzenia. Widziałem każdy doświadczony przez ciebie ból. Pragnąłem ciebie pocieszyć. Pozwól mi to zrobić teraz.*

*Po raz kolejny błagam was, żebyście zmniejszyli ilość hałasu w swoim życiu tak bardzo jak to tylko możliwe. Hałas nie sprzyja świętości i podczas kiedy możecie być wystawieni na hałas w świecie, macie możliwość jego zmniejszenia w waszym domu i samochodzie. Pokój*

*przychodzi w ciszy, moi mali. Znajdziecie mnie w ciszy. Czekam na was i nigdy, chociaż na chwilę nie odwróciłem od was mojego wzroku. Musicie wiedzieć, że wybaczam wam wszystko. Jedyne czego pragnę to wasza miłość.*

*Dusze mają z tym trudność, ponieważ wasz współczesny świat tak często wyśmiewa bezinteresowną miłość, że rodzi to podejrzenia. Myślę sobie „Dlaczego Jezus mnie kocha? Nie jestem zbyt sympatyczny”. Doprawdy, wiele dusz na tym świecie nie lubi nawet samych siebie. Dlatego trudno im sobie wyobrazić, że ktokolwiek, a zwłaszcza Bóg wszystkiego co istnieje, mógłby pragnąc ich dobra i kochać ich całkowicie. Mówię ci drogie dziecko, że nie da się zaprzeczyć prawdzie. Ja jestem Prawdą i kocham cię ponad wszystko co możesz sobie wyobrazić. Moim jedynym pragnieniem jest przyprowadzić cię spowrotem do siebie, gdzie mogę cię chronić. Nie bój się. Nie będziesz ukarany za swoje wykroczenia. Wróć do mnie teraz, a ja odpuszczę ci grzechy. Zaczniemy iść dalej razem tak jakby te grzechy nigdy nie zostały popełnione. Grzechy pozostawiają na duszy pewien ślad. Przyjdź do mnie teraz, moje ukochane dziecko, a ja rozwieję ślad grzechu swoim niebiańskim tchnieniem, żeby twoja dusza się odnowiła\* i napełniła radością. Jestem twoim Bogiem. Kocham cię. To się nigdy nie zmieni.*

---

\* Porównaj *Rozdział Trzeci*, 9 sierpnia, 2003 odnośnie Sakramentu Pojednania



**22 sierpnia, 2003**

**Jezus**

*Miłość z mojego serca wypływa na świat. W niezrównany dotąd sposób, obficie obdarowuję dusze łaskami. Moje dzieci, moja miłość jest tak wielka, że nie mogę już jej dłużej w sobie pomieścić. Widzę tylę ludzi, którzy mnie potrzebują i doprawdy otrzymają mnie. Przekażcie te słowa tym, którzy cierpią. Moje słowa będą balsamem, którego użyjecie żeby przywrócić dusze do zdrowia. Jak niebiańscy opiekunowie, zaopatrzyście każde zranienie moimi słowami i zobaczycie cudowne rezultaty. Moje dzieci, działam poprzez was. Używam was jak uzdrawiających narzędzi. Wasz świat jest chory i cierpi na chorobę o wiele poważniejszą niż jakakolwiek dolegliwość ciała. Dusza tego świata z trudem walczy, żeby odnaleźć źródło uzdrowienia, którego pragnie. A ja jestem tutaj. Zamierzam uzdrowić wasz świat. Chcę, żebyście byli radosnymi przedstawicielami waszego Eucharystycznego Jezusa. Eucharystyczny Jezus stanowczo woła do Swoich dzieci. Wołam każdego z was po imieniu i mówię „nadszedł czas, żeby do mnie powrócić”. Przyjdźcie do mnie, tego który czeka w tabernakulum, a ja ukażę się wam w sposób, który nie pozostawi żadnych wątpliwości. Będziecie zadowoleni w swoim sercu i spokojni w swojej duszy. Odpocznijcie obok eucharystycznego serca waszego zbawiciela, a otrzymacie wszystko czego wam potrzeba. Wiara jest darem, ukochane dziecko, i chcę go tobie dać. Najpierw jednak musisz się do mnie zwrócić, żeby mi to umożliwić. Moje serce bije wyłącznie z miłości do ciebie. Obiecuję, że ciebie nie odrzucę. Pomogę ci zrozumieć, że tylko radość i światłość jest odpowiednia dla dziecka Boga. Pewnego dnia do nas wrócisz. Pozwól nam uczynić ten moment najszcześniejszym dniem twojego życia. Przyjdź do mnie, moje dziecko, a ja pokażę ci jak. Mówisz „Jezu, zapomniałem jak mam się modlić.”*

*Moje dziecko, czy maluchy zapominają jak płakać kiedy są zranione? Oczywiście, że nie. Stań przede mną i wypłacz swój ból, swoją krzywdę i swoje obawy. Nie musimy wszystkiego robić jednego dnia ale zrób pierwszy krok w moją stronę. Postaw się przed moją eucharystyczną obecnością, a ja zrobię resztę. Praca wyjdzie z mojej strony. Szybko przywrócę cię do tego miejsca, które zostało zarezerwowane tylko dla ciebie w moim świętym sercu. Widzisz, moje dziecko, kiedy jesteś z dala ode mnie, miejsce to pozostaje puste. Ja, twój Jezus, odczuwam straszną pustkę czekając na twój powrót. Moje serce cierpi w oczekiwaniu na ciebie więc nie pozwól mi cierpieć kolejnej chwili. Czy zaczynasz już rozumieć? Kocham ciebie totalnie. Twoim przeznaczeniem było bycie ze mną. Nie pozwól żeby cokolwiek utrudniło twój powrót. Jestem twoim Bogiem, Bogiem wszystkiego. Świat chce okraść cię z twojego dziedzictwa ale ja je dla ciebie zachowuję. Moje dziecko, ze mną jest bezpiecznie więc wróć do mnie teraz, żebyśmy mogli zacząć cię leczyć.*



**25 sierpnia, 2003**

**Jezus**

*Nasza praca trwa dalej. Pozostaję więźniem w tabernakulum. Czekam na każdą duszę, która jest ode mnie daleko. Moje dzieci muszą zrozumieć, że przyciągam dusze do siebie. Nie mogę już więcej stać z boku i patrzeć na tak wielką liczbę dusz straconych na wieczność. Dawniej, mała liczba dusz decydowała się na pozostanie oddzielonym ode mnie na wieczność. Powodowało to we mnie cierpienie, to prawda. Jednak w obecnych czasach moja obecność i panowanie nad tym światem jest traktowana tak zdawkowo, że wiele dusz, które wybierają ciemność jest prowadzonych do przeświadczenia, że ta decyzja jest niemal bez znaczenia. Nie pojmują one wagi tej decyzji. Doprawdy niektóre z moich dzieci podchodzą lekceważąco do wieczności ponieważ wierzą, że w tym świecie będą mieli wiele żyć. Mówię wam dzisiaj dzieci, że jest to bezbożna idea stworzona i powielana przez złego, który stara się zbagatelizować wagę tego co robicie ze swoim czasem. Każdej duszy przyznane zostało tylko jedno życie i nie może to być kwestionowane. Nie wierzcie w to, że wrócicie na ziemię po kolejną szansę. Tylko wasze obecne życie determinuje waszą wieczność. Dlatego, moje dzieci, teraz kiedy wszyscy rozumiemy znaczenie obecnej chwili oraz dni wam przyznanych, podejmijmy wspólnie decyzję jak spędzicie czas, który wam pozostał. Chciałbym, żebyście mi pomogli. Znam dokładną ilość dni jakie upłyną zniem przede mną staniecie w następnym życiu. Mam specjalną pracę, która musi być wykonana. Doprawdy, mam określoną pracę na każdy z dni, które wam pozostały. Jeśli powiecie mi „tak”, będę bardziej spokojny wiedząc, że te zadania będą ukończone i dusze, ich określona ilość związana z waszą pracą, będą zbawione. Dodatkowo, będę miał w sobie radość wiedząc, że moja niezgłębiona miłość do*

*was jest odwzajemniona. Moje dziecko, przyjdź do mnie i wykonaj moją pracę. Nie znajdziesz większego szczęścia na tym świecie. Spytaj moich prawdziwych naśladowców – oni znają ekstazę czucia mojego uśmiechu w swoich duszach. Pragnę tego samego dla ciebie. Zapewniam cię, że w większości przypadków moja praca dla ciebie związana jest z twoją obecną rolą. Po prostu chciałbym, żebyś miał w sobie pokój, żebyś wiedział, że jesteś kochany. Chcę być przy tobie kiedy doświadczasz trudności i zadbać o twoje bezpieczeństwo. Kiedy złączysz swoje życie ze mną, doświadczysz go w inny sposób. To co wcześniej powodowało w tobie niepokój będzie zaledwie zmarszczką wobec wielkiego pokoju jaki tobie oferuję. Mogę użyć nawet najmniejszego i najskromniejszego aktu miłości i posłuszeństwa, aby uratować jakąś duszę. Więc, zamiast zwykłego przetrwania swojego czasu tutaj, będziesz mógł wykozystać swoje dni, teraz i zawsze ograniczone, żeby uratować dusze, które żyją beze mnie i, w niektórych przypadkach, przeciwko mnie. Musimy mieć nadzieję dla każdej duszy, moje drogie dziecko. Odpocznij w mojej potężnej łasce, a ja będę dalej ujawniał tobie moje wielkie tajemnice.*

**26 sierpnia, 2003**

**Jezus**

*Dzieci, chciałbym z wami porozmawiać o posłuszeństwie. Ja, jako wasz Bóg, jestem wam posłuszny. Bronię was kiedy o to prosicie. Zapewniam pomoc, kiedy pozwalacie mi działać. Stworzyłem ten piękny świat, abyście się nauczyli miłości i zasłużyli na Niebo. Ja, wasz Bóg, wypełniam swoje zadanie. Proszę was teraz, abyście i wy wypełnili swoje. Mówię to tylko z troski o was, moje dzieci. Wasz znieszktałony świat usiłuje was zmylić i przekonać, że posłuszeństwo jest rzeczą negatywną, która was osłabia. Zapewniam cię moje dziecko, że jestem wszechmogący. Jestem Jezusem Chrystusem, a kiedy spojrzysz na mój czas na tym świecie zauważysz, że byłem posłuszny wobec wszystkich, którzy tego wymagali. Byłem posłuszny Bogu. Byłem posłuszny prawom z tamtego czasu, ustanowionym przez ówczesnych rządców. Byłem posłuszny władzom religijnym. Byłem również posłuszny rodzicom. Jeśli prześledzisz moje życie, ujrzysz życie przepięknie wypełnione świętym posłuszeństwem i pokorą. A jednak, po tej ziemi nie chodził człowiek z większą władzą. W posłuszeństwie jest wielka siła i chciałbym ci to pokazać. Przyjdź do mnie w Sakramencie Eucharystii, a ja nauczę cię o posłuszeństwie ukazując jego piękno i siłę, które znajdują się w tej niezrozumiałej cności. Możesz się zastanawiać czego od ciebie oczekuję. Proszę cię przede wszystkim o posłuszeństwo wobec Kościoła, który w obecnym czasie ucierpiał. Wiele dzieci przyjęło ten czas pasji Kościoła jako licencję do bycia nieposłusznym. Dzieci, to musi się skończyć. Jesteście wezwani do posłuszeństwa wobec Kościoła i w ten sposób okazujecie posłuszeństwo mnie. Nie zależy mi na waszej krzywdzie, moje dzieci. Pragnę waszego zbawienia. Dlatego dałem wam ten Kościół z całą jego mądrością. Wiele dusz mówi, że świat się zmienił i z tego powodu*

*Kościół również musi się zmienić. Zapewniem was dziś ja się nie zmieniałem. Niebo się nie zmieniło, doświadczycie tego osobiście pewnego dnia. Zmiany nastąpiły w waszym świecie i, poprzez tego proroka, przychodzę dziś do was, żeby wam powiedzieć, że te zmiany niszczą ludzkość. Oczywiście, zmiana nie jest zawsze czymś złym ale wasz świat zdegradował się do Czasu Nieposłuszeństwa i zbyt wiele dusz się zatracą. Obecnie interweniuję w znaczący sposób, żeby na nowo was ukierunkować. Zważcie dziś na moje słowa. Moje dzieci, przychodzę do was z miłością. Przynoszę wam nieograniczone łaski. Nie bójcie się zmienić waszego życia nawet jeśli to oznacza przyznanie się, że popełniliście błędy. Mądry człowiek nie obawia się popełniania błędów, bo wie, że są nieuniknione. Rzeczywiście, poprzez te błędy i przez analizowanie błędów z przeszłości możemy wyciągnąć wnioski na przyszłość. I właśnie tą przyszłością się martwię. Chcę, żeby wasza przyszłość była wspaniała. Pragnę tylko dobrych rzeczy dla was. Mam łaski potrzebne do zabezpieczenia waszego duchowego powodzenia. Nie musicie się bać, że nie jesteście wystarczająco święci, żeby za mną podążać. Ja jestem waszym Bogiem i wzywam was po imieniu do mojej niebiańskiej służby. Nie zawiedźcie mnie. Zaczynajcie od najmniejszych aktów posłuszeństwa swojemu Kościołowi, a ja poprowadzę was do szczytów świętości, do których was stworzyłem. Niczego się nie bójcie. Usiądźcie ze mną w ciszy, a ja was poprowadzę, obiecuję. Musicie jedynie do mnie przyjść, a zmiany się rozpoczną. Jak bardzo usieszycie się na ich przybycie. Wasz świat nie oferuje pokoju. Pokój pochodzi jedynie ode mnie. Pospieszcie się z powrotem do mnie, bo moje łaski czekają.*



**27 sierpnia, 2003**

**Jezus**

*Dzisiaj, moje dzieci, chciałbym z wami porozmawiać o niebie. Niebo jest prawdziwe, moi najdrożsi. To jest miejsce i ja tam jestem. Większość waszych nieżyjących członków rodziny jest tutaj razem ze wszystkimi świętymi i wieloma innymi ludźmi, których nie poznaliście. Panuje tutaj duże poczucie wspólnoty, zwłaszcza pośród tych dusz, które służyły mi w podobny sposób. Nie będziecie tutaj odczuwać bólu ani zmęczenia ale czasami będziecie zatrzymywać się nad pewnymi ideami i konceptami, żebyście mogli się ich nauczyć. Widzicie, moje dzieci, wasza nauka trwa, a zaspokajanie pragnienia wiedzy jest częścią Nieba, ponieważ wszyscy mogą pojąć każdy temat, który wzbudza ich ciekawość. Możecie potem na tym budować i postępować do jeszcze głębszych poziomów wiedzy i poznania. Nie przypomina to szkoły. To jest radość i cud. To niewinność i miłość. To wejście w tajemnicę waszego wszechświata w taki sposób, że później pomagacie go kształtować. Moje dzieci, ze względu na wasze częściowe poznanie, które jest niezbędne podczas waszego pobytu na ziemi, nie mogę wam powiedzieć wszystkiego. Chciałem się jednak podzielić tym fragmentem Nieba i będę dalej odstaniał kurtyny, żebyście zrozumieli dokąd zmierzacie. Dobrze jest znać swoje miejsce docelowe, żeby wiedzieć jak się przygotować. Ja, wasz Jezus, pomagam wam się przygotować. Jeśli mnie posłuchacie i dobrze się przygotujecie, będziecie gotowi na Niebo, kiedy nadejdzie czas aby tu przybyć. W ten sposób, dzień waszej ziemskiej śmierci będzie najszczęśliwszym dniem waszego życia. Uwierzcie mi, moje dzieci, kiedy wam mówię, że my wszyscy tutaj w Niebie oczekujemy waszego przybycia. Jesteśmy z wami połączeni. Moje dzieci na ziemi lubią myśleć, że świętość jest powołaniem innych osób. Jeśli mnie teraz*

*słuchacie rozumiecie, że świętość jest waszym powołaniem. Jeśli waszym miejscem docelowym jest Niebo, i oczywiście powinno nim być, musicie teraz rozpocząć swoje przygotowania. Raczej nie wybralibyście się w podróż za granicę bez dowiedzenia się czegokolwiek na temat tego, co będzie tam wam potrzebne. Zatem zwróćcie uwagę kiedy wam mówię, że będziecie chcieli ćwiczyć się w cnotach kiedy jeszcze pozostajecie na ziemi. Spróbujcie na to spojrzeć jak na naukę niebiańskiego języka zanim tutaj traficie.*

*Chcę wam powiedzieć, moje dzieci, że święci, wszyscy, którzy tutaj są, domagają się aby was teraz wspierać. Żyjecie w czasach ciemności i wielu z was zapadło w duchowy sen. Żeby obudzić wasz świat przygotowuję coś na kształt wielkiego hałasu. Lepiej jest dla ciebie, moje dziecko, żebyś teraz delikatnie otworzył swoje oczy i zaczął służyć z miłości i posłuszeństwem, zamiast ze strachu. Jeśli teraz podążysz za mną, prawie zupełnie usuniesz strach ze swojego życia. Czułem ułucia ludzkiego strachu przez krótkie chwile, wtedy kiedy byłem w Ogrodzie i kiedy zostałem skazany na śmierć. Jednak moja wiara i wiedza zapewniły mnie, że człowiek mógł jedynie skrzywdzić moje ciało ale moja dusza pozostałaby nietknięta i należałaby do Boga i tego niebieskiego świata. Tak samo będzie w waszym przypadku, dzieci. Niczego nie będziecie się bać. Dodatkowo, jeśli będziecie za mną podążać, otrzymacie nadzwyczajne łaski, żeby stawić czoła wszystkiemu, co wywołuje wasz strach. Zjamę się każdym lękiem, zarówno teraz jak i w przyszłości, i to jest kolejna uroczysta przysięga jaką wam składam. Dodatkowo, dam wam pozwolenie, żebyście byli jak małe dzieci, które często mówią rodzicom, „Obiecałeś!”.*





**28 sierpnia, 2003**

**Jezus**

*Moje dzieci, jestem z wami. Słyszeliście, jak to wcześniej mówiłem wiele razy. Być może mówiłem o tym tak często, że przestaliście to naprawdę słyszeć. Dzisiaj chciałbym, żebyście zarówno usłyszeli jak i zrozumieli te słowa. Jestem z wami. Czy to znaczy, że obserwuję was z Nieba, w nadziei, że wszystko będzie dobrze? Czy to znaczy, że rozglądam się po całym moim świecie, zauważając tylko ważne wydarzenia? Nie. Jestem z wami. Jestem z **tobą**, moje dziecko. Oznacza to, że widzę świat twoimi oczami. Chodzę twoimi drogami i doświadczam tego, czego ty doświadczasz. Jestem tu kiedy jesteś zraniony. Czuję ukłucie ludzkiej krzywdy kiedy jej doświadczasz. Czuję słabość i ból w twoim ciele kiedy jesteś chory. Moje współczujące spojrzenie, tak bardzo wypełnione miłością i zrozumieniem, spoczywa na tobie w każdej minucie, każdego dnia. Wybaczam ci każde grzechy, nawet zanim jeszcze zostaną popełnione. Ale musisz się do nich przyznać i poprosić o moje wybaczenie. Moje dziecko, nie myśl, że zostałeś opuszczony. Z boską powagą mówię ci, ja jestem z tobą.*

*Zacznij się więc skupiać na tym, że każdej minuty, każdego dnia, twój Jezus jest obecny. Rozmawiaj ze mną, drogie dziecko. Mam ci tyle do powiedzenia. Mam odpowiedzi na twoje trudności. Mam wytłumaczenia na rzeczy, których nie rozumiesz. Mam miłość do ludzi, której nie czujesz. Jeśli więc skupisz się na fakcie mojej obecności, zaczniesz na mnie polegać. Moje dziecko, wtedy może zacząć się przemiana. Kiedy zaczniesz się na mnie opierać, twoje życie stanie się łatwiejsze i mniej stresujące. Wyjdiesz nawet z najtrudniejszych sytuacji pozostawiając je w tyle, zamiast nieść to zmartwienie do*

innego obszaru twojego życia. Odkryjesz, że jest to tak wyzwalające, że szybko stanie się to twoim nawykiem. A potem, dziecko, to ja będę działał przez ciebie. A kiedy ten cel zostanie osiągnięty, nie będzie limitu dla rzeczy, które możesz zrobić. Jeszcze raz powtarzam, że musisz ćwiczyć, żeby coś stało się nawykiem. Więc skup się dzisiaj na mojej ciągłej obecności. Zapytaj mnie co chciałbym, żebyś zrobił. Zapytaj mnie jakich słów chciałbym, żebyś użył. Potem słuchaj mojej odpowiedzi. Mój Duch będzie do ciebie mówił i usłyszysz słowa spoczywające na twojej duszy. W ten sposób możemy się komunikować przez cały dzień. Miej wiarę. Daję ci dzisiaj wiarę, kiedy podejmujesz pierwsze kroki do zjedoczenia ze mną. Nie ma sytuacji, w której powinienem cię opuścić. Wzywaj mnie nawet w najtrudniejszych warunkach. Nawet w sytuacji grzechu, a raczej zwłaszcza w sytuacji grzechu, wołaj do mnie. I tak jestem wtedy obecny, Moje dziecko. Nie możesz ukryć swojego grzechu ignorując mnie i licząc na to, że odszedłem. Więc mów do mnie. Powiedz, „Panie, pomóż mi.” Nie będziesz zawiedziony. Pomogę ci. Przynoszę ci dzisiaj te słowa, żebyś mógł zrozumieć, że z tobą jestem. Nigdy cię nie opuszczę. Czekam, aż mnie zauważysz i czuwam, gotowy, żeby cię zapewnić, że jesteś przede mną umiłowany, i że nie posłałem cię na ziemię, żebyś wykonał pracę ponad własne siły. Jeśli twoje życie jest zbyt ciężkie, moja mała duszo, to dlatego, że próbujesz je przeżyć sama. Potrzebujesz mnie, a ja jestem dla ciebie. Nie marnujmy zatem więcej czasu. Jezus, twój Jezus, prosi cię o uwagę. Kiedy ją otrzymam, możemy iść dalej. Nigdy nie pożałujesz, że się do mnie zwróciłeś. Nie wahaj się. Przyjdź i usiądź przede mną w tabernakulum, wtedy zaczniemy.



**28 sierpnia, 2003**

**Jezus**

*Pragnę przyciągnąć dusze do mojego świętego serca. To jest twoje bezpieczne miejsce, mój drogi. To tutaj, w bezpieczeństwie mojej miłości, możesz odpocząć i zacząć postrzegać świat dookoła siebie wyraźnie. Tak jak powiedziałem, że widzę twój świat twoimi oczami, ponieważ zawsze jestem z tobą, chcę, żebyś wszystko widział przez moje oczy. W ten sposób, stopniowo, ty i ja staniemy się jednym. Kiedy spojrzysz na sytuację, która ciebie martwi, chciałbym, żebyś pomyślał, „Co powiedziałyby o tym mój Jezus ?” Jeśli nie masz pewności, po prostu zapytaj mnie. Odpowiem ci. Tak samo kiedy przyglądasz się sytuacjom, które cię cieszą, zapytaj mnie czy ja również się cieszę. Możemy wtedy cieszyć się razem, a powodów do radości jest wiele, moja mała duszo. Na przykład, cieszę się z twojego powodu. Widzę twoje zmagania. Czy wiesz dlaczego widzenie ich sprawia mi radość? Ponieważ starasz się być dobrym. My, w Niebie, obserwujemy te starania o poprawę i wysyłamy ci różne formy małych nagród i pomocy. Jesteśmy przy tobie podczas twoich zmagania, bardziej niż to sobie wyobrażasz. Moje serce bije z taką tkliwością do ciebie kiedy walczysz. Moje dziecko, nie możesz odczytywać zmagania jako znaku porażki ale raczej jako znak, że odnosisz sukces. Widzisz, w popełnianiu zła jest mało zmagania. Jest cicha, niebezpieczna akceptacja lub uległość. Więc nie bój się. Jak tylko masz w sobie pragnienie służenia mi, spotkam się tam z tobą, w momencie tego pragnienia, i przyniosę ze sobą wszystko, czego ci potrzeba do zwycięstwa. Ułatwię ci to, moje dziecko. Wprawianie w zakłopotanie nie leży w mojej naturze, dlatego musisz uwierzyć, że zamęt nie pochodzi ode mnie. Strach, obawa, niepokój nie pochodzą*

*ode mnie. Rozgoryczenie, nienawiść, podstęp nie pochodzą ode mnie. Czy to oznacza, że tego nigdy nie doświadczysz? Nie. Częścią twojego ziemskiego krzyża jest napotykanie tych rzeczy. To, co chcę ci przekazać, to moje pragnienie, żebyś te rzeczy przynosił do mnie. Wezmę je wtedy od ciebie i będziesz od nich wolny. Możesz ich ponownie doświadczyć, być może w ciągu tej samej godziny. Wróć do mnie w swoim sercu, gdzie ja pozostaję, a ja ponownie je od ciebie zabiorę. Widzisz, moje małenstwo, twoje zmagania są teraz moimi. Jestem silniejszy, mądrzejszy, bardziej zaradny w tych sytuacjach i pragnę usunąć od ciebie każdą negatywną myśl. Pragnę cię uleczyć i odnowić. Mogę to zrobić jeśli i pozwolisz. Nie obiecuję tego na teraz, na obecną chwilę. Jest to moje zobowiązanie do końca twojego życia. Kiedy doświadczasz trudności ze swoimi emocjami, od razu mi to oddaj. I tutaj się to zakończy. Nie chcę, żeby moje dzieci były obciążone kryzysem emocjonalnym. Ponieważ należysz do mnie i pragniesz mi służyć, to jest prawo jakim cię obdarzam. Możesz o tym myśleć jak o zadatku z twojego wiecznego dziedzictwa. Moją intencją jest obdarowanie cię częścią pokoju, którego doświadczamy w Niebie. To jest mój dar dla ciebie i specjalne ustępstwo na trudne czasy, w których żyjesz. Przynieś mi swoje trudności, mała duszo mojego serca. Ja, twój Bóg, pragnę przynieść ci ulgę.*

**28 sierpnia, 2003**

**Jezus**

*W dzisiejszym dniu wzywam wszystkie rodziny. Jak bardzo moje święte serce żałuje utraty tak wielu rodzin. Moi najdrożsi, musimy teraz wspólnie pracować, żeby wzmocnić Sakrament Małżeństwa. Właśnie na tym sakramencie opieram rodzinę. Zawsze były przypadki, kiedy rodzina istnieje bez jednego z rodziców. Może to być czasami moją wolą, w przypadku kiedy jeden z rodziców umiera. Mam swoje powody, żeby dopuścić do takiej sytuacji. Ale w większości wypadków, moją wolą jest zjednoczenie mężczyzny i kobiety, którzy wychowują dzieci, Świętym Węzłem Małżeńskim. Moi drodzy, mam tyle powodów dla konstruowania waszego życia w taki sposób, że przez całe dni moglibyśmy tylko o tym rozmawiać. Pozwólcie Mi rozpocząć naszą rozmowę o rodzinach w ten sposób. Moja wola w tej sprawie nie została zmieniona. Wasz świat pozwala wam sądzić, że obecność obojga rodziców nie jest konieczna. Dzieci, nie jest tak. Ojciec wprowadza do rodziny formację jakiej matka nie potrafi, a matka wnosi rzeczy do rodziny, które nie pochodzą od ojca. Rozumiem wszystko. Jako Bóg nie potrzebuję wyjaśnień. Jest obecnie tyle sytuacji, w których jeden z rodziców jest zmuszony zaakceptować całą odpowiedzialność. W niektórych sytuacjach jest to moją wolą i doprowadzam do tego, ponieważ decyduję, że jeden z rodziców jest szkodliwy dla dzieci. Jesteście odpowiedzialni za moralne i fizyczne bezpieczeństwo swoich dzieci i w przypadku, kiedy wasze dzieci przebywają w niebezpiecznym dla nich środowisku, macie moją zgodę na usunięcie ich, albo poprzez opuszczenie krzywdzącego rodzica lub usunięcie dziecka z miejsca, w którym jego niewinność jest niszczone. Jestem z wami i dam wam wszelkie wskazówki w tej bardzo poważnej*

*sytuacji. Chcę, żeby wasze dzieci były chronione i pomogę wam to zrobić.*

*Są również przypadki, kiedy jeden z rodziców zwyczajnie odmawia wykonywania swoich obowiązków. Te dusze same chcą być dziećmi i szukają przedłużenia swojego dzieciństwa. Moi drodzy, wasze dzieciństwo jest czasem formacji. Kiedy się zakończy, musicie zrozumieć, że spodziewam się od was odrzucenia dzieciennych rzeczy i spędzania czasu w wykonywaniu Mojej woli. Jeśli obdarzyłem was dziećmi, spodziewam się, że wychowacie je z całą miłością, cierpliwością i odpowiedzialnością. To jest wasz święty obowiązek, a obowiązki są najważniejsze. W ten sposób, poprzez wypełnienie waszego obowiązku, osiągniecie Niebo. Pragnę aby każda rodzina była zabezpieczona. Chcę, żeby każda z moich dusz skupiła się na swojej rodzinie i zawsze stawiała jej dobro na pierwszym miejscu. Opiekujcie się swoim ziemskim współmałżonkiem. Postrzegajcie swoje małżeństwo jako główną wytyczną dla każdej decyzji jaką podejmujecie. Obdarzyłem was waszymi współmałżonkami, żebyście prowadzili siebie nawzajem do Nieba i pomagali sobie w osiągnięciu większego stopnia świętości, niż moglibyście osiągnąć bez udziału w tym sakramentalnym związku. Zatem zawsze postrzegajcie swoje małżeństwo jako święte przymierze, w którym Ja uczystniczę. Jeśli tak postąpiacie, Moje dzieci, nie będę miał więcej obaw o rodziny, ponieważ wasze dzieci będą wyróżnione i kochane, jak tego dla nich pragnąłem.*





**29 sierpnia, 2003**

**Jezus**

*Miłość, którą czuję wyływa z mojego Eucharystycznego serca. Nie mogę jej pomieścić. Przez tak długi czas patrzyłem jak moje dzieci się chwieją i błędzą. Widziałem jak zachowują się w sposób, który przynosi ich duszom wielki ból i szkodę. Ponieważ nie zwracają się do mnie, nie mogę ich uzdrowić ani wesprzeć, tak jak tego pragnę. W efekcie chwieją się i potykają w swoim życiu, powtarzając te same schematy i pograżając się głębiej w grzechu. Przez swój ból, wyrządzają ból innym. Moje dziecko, jeśli odnosi się to do ciebie, mówię ci teraz, czas to zakończyć. Wzywam cię do zaprzestania twojego destrukcyjnego zachowania i daję ci wyjątkową szansę. Wróć do mnie teraz, moja mała zagubiona duszo, a ja wstrzymam wymierzenie całej kary, która za to przysługuje. Pokutuj i rzuć się w moje ramiona. Przebaczę ci natychmiast. Już to zrobiłem. Jednak, aby być uzdrowionym i czuć się komfortowo w Niebie, musisz okazać skruchę i pragnąć mojego przebaczenia. Musisz do mnie przyjść i poprosić o przebaczenie. Musisz przyjść i otrzymać je ode mnie. Jestem tutaj, w tabernakulum. Przyjdź do mnie tutaj, a ja wybaczę ci każdy grzech\*. Uczynię cię tak czystym, jakbyś nigdy nie zgrzeszył. Moje dziecko, wszyscy w Niebie są pełni podziwu dla zakresu tej obietnicy. Chciałbym, żebyś wziął pod uwagę, że jest to szansa, z której powinieneś skorzystać. Nie będziesz miał nieskończonego czasu, żeby to zrobić. Na tej ziemi nie masz wieczności. Popełniłeś błędy i porzuciłeś drogę do Nieba. Błagam cię, żebyś wrócił do mnie teraz, zanim będzie dla ciebie za późno. Musisz zrozumieć, że twoja dusza może być stracona.*

\* W Apostolicie Powracającym Króla jedną z wytycznych jest przystępowanie do comiesięcznej spowiedzi świętej.

*Jeśli będziesz zbyt długo trwać w grzechu śmiertelnym, moje dziecko, przyzwyczaisz się do tego, jak dziecko do złych nawyków. Czas powrotu jest teraz. Przychodzę do ciebie poprzez te słowa, ponieważ moja miłość nie może już dłużej pozostawać nieodwzajemniona. Moja miłość pragnie dać pocieszenie, a ty, moje dziecko, potrzebujesz pocieszenia. Jeśli pozwolisz mi powiedzieć ci o mojej miłości do ciebie, zaczniesz rozumieć jak bardzo jesteś dla mnie niezastąpiony. Twoje dary, mocne strony i umiejętności zostały ci przyznane, żebyś mógł sprzyjać mojemu królestwu na ziemi, jak posłuszne i kochające dziecko troszczy się o interesy swojego ojca. Od pewnego czasu jednak, nie robisz tego. Troszczyłeś się o własne interesy albo poprzez zniewolenie nałogami albo przez podążanie za ziemskimi dobrami lub zmysłowymi doświadczeniami. Moje dziecko, wiem, że czujesz, że to twoja sprawa i być może czujesz, że ranisz tylko siebie. Pragnę ci teraz powiedzieć, że jesteś moim dzieckiem, kocham cię i bardzo osobiście przyjmuję to, kiedy siebie krzywdzisz. Mówię ci teraz, żebyś przestał. Skończ z każdym zachowaniem, które ciebie ode mnie odziela. Nie jesteś pewien, o które zachowania chodzi? Przyjdź do mnie, tutaj w tabernakulum, a ja dokładnie ci wskażę co mam na myśli. Już to wiesz, kiedy czytasz te słowa. Nie możesz prehandlować swojego wiecznego życia za te zachowania, moje dziecko. Nie możesz. To jest drugi powód, dla którego pragnę cię przekonać do powrotu do mnie. Trzeci powód, dla którego musisz zmienić swoje zachowanie jest taki, że ciebie potrzebuję. Jestem twoim Bogiem, Bogiem wszystkiego, i za prawdę mówię ci, że ciebie potrzebuję. W twoim świecie są dusze, które tylko ty możesz ocalić. Musisz dla mnie pracować, żeby je ocalić, ponieważ muszę ci powiedzieć jak, a ty musisz słuchać. Dlatego proszę cię, mała duszo mojego serca, przyjdź do mnie teraz, ponieważ pierwszym powodem, dla którego pragnę twojego powrotu jest to, że ciebie kocham i oddzielenie od ciebie sprawia, że moje serce cierpi z samotności.*



**29 sierpnia, 2003**

**Jezus**

*Chciałbym porozmawiać z moimi dziećmi o ich mowie. Moje dzieci, czy wasza mowa dokładnie odzwierciedla to kim chcielibyście zostać? Chciałbym, żebyście pragnęli świętości. Chciałbym też, żeby wasza mowa była rozmową świętej duszy. Moje dziecko, wiem, że walczysz i często nie czujesz się święty. Pozwalamy na to, żeby ochronić twoją pokorę. Ale chciałbym, żebyś mówił tak, jakbyś osiągnął poziom świętości jakiego dla ciebie pragnę. „Jezu, co masz na myśli?”, słyszę jak pytasz. Ja jestem z toba, a ty jesteś ze mną. Twoja mowa musi przedstawiać lub ilustrować nasze zjednoczenie. Nie sądz, że osiągnąłeś to zjednoczenie ale musisz je utrzymać w ukryciu. Moje dziecko, to by zagroziło części naszego zamiaru dla ciebie, czyli temu, żeby inni widzieli mnie patrząc na ciebie. Inni muszą też słuchać ciebie i słyszeć mnie. Jako rodzaj świętego ćwiczenia i praktyki, chciałbym, żebyś słuchał tego co sam mówisz. Posłuchaj swojego głosu i zrozum, że ja również słucham go z tobą. Oczywiście, zwróć uwagę na swoje słowa ale też na ton i barwę głosu jakiego używasz. Czy twoje słowa, ton i barwa głosu służą do przekazania miłości? Czy adekwatnie reprezentują Boga, którego nosisz w sobie? Odkryjesz zapewne, że czasami twoja mowa mnie nie odzwierciedla. Nie przejmuj się tym zbyt, mała ucząca się duszo. To jest powód, dla którego to sprawdzamy. Zrobimy wszystko, co w naszej mocy, żeby zabezpieczyć twoją piękną nagrodę w Niebie. Dlatego, jeśli znajdziesz w swoim sposobie mówienia coś, co czujesz, że mi się nie spodoba, zapytaj mnie jak to powiedzieć inaczej. Moje dziecko, czytasz moje słowa i słyszysz je w swoim sercu. Chciałem tego dla ciebie, ponieważ chcę,*

*żebyś mnie poznał. W końcu jestem twoim zbawicielem i osobiste poznanie mnie jest czymś właściwym. Więc skoro słyszałeś już jak mówię, chciałbym, żebyś do innych zwracał się tak, jak ja do ciebie. Podsumujmy. Mówię prawdę. Zawsze. Dzieci, nie mówcie kłamstw. Skłamać znaczy zgrzeszyć i pamiętajcie, że grzech wymaga pokuty. Mówię z wielką, życzliwością. Jestem łagodny ale nie unikam prawdy, moje dziecko, z obawy przed twoją złością. Jeżeli jesteś wezwany do tego, żeby kogoś poprawić, zrób to. Udziel rady przyjacielowi lub ukochanej osobie w sprawach dotyczących moralności jeśli czujesz, że popełniają błąd. Zapytaj, czy tego od ciebie chcę, odpowiem ci. Często sugeruję duszy, żeby poprawiła ukochaną osobę. Rozumiem, że wymaga to odwagi ale dopilnuję, żeby ci jej nie zabrakło jeśli będziesz podążać za moją wolą. Mów z wielką miłością i łagodnością oraz mów prawdę. Często skonfrontowanie z prawdą doprowadza duszę do złości. Przyjmij to ze spokojem i miłością i wiedz, że ludzie byli i często są na mnie źli.*

*Dzieci, nie roznoście niemiłych rzeczy o innych, bez względu na to czy są oparte na faktach czy nie. Nie mówcie nic, chyba, że w obronie innych. Zazwyczaj powinniście milczeć o grzechach waszych sióstr i braci, ponieważ macie wystarczająco swoich, żeby was zajmowały. Mówcie raczej o uprzejmości, poświęceniu i aktach miłości, które sprawiają wam radość. Skupcie się na wielu, wielu dobrych cechach innych ludzi. Pamiętajcie, że jeśli dusza nie jest ze mną zjednoczona, dusza ta czuje rozdzierającą pustkę, samotność i smutek. Najdroższe dzieci bliskie mojemu sercu, miejcie współczucie i litość jak i ja miałem je dla was.*

*Jestem twoim Bogiem. Za każdą życzliwość, którą okażesz innym otrzymasz osobistą życzliwość z mojej strony. Strzeż dobrze swojej mowy, mój mały. Niech twoja mowa przynosi tylko mnie do innych.*

*Pomogę ci. Razem będziemy pewni, że twoja mowa przynosi korzyść  
Niebu.*

**29 sierpnia, 2003**

**Jezus**

*Moje dzieci, czy chcielibyście dowiedzieć się jak sprawić mi przyjemność? Czy chcielibyście się dowiedzieć co mnie pociesza w obliczu powszechnego niepłuszeństwa i nienawiści? Pociesza mnie pokora. Pokora dodaje mi otuchy. Do prawdy, pokora moich wybranych dusz zmiękcza moje serce i odwraca kary od zimnego świata, który nie załuguje na miłosierdzie swojego Boga. Moje dzieci, im bardziej się do mnie zbliżycie, tym bardziej rozpoznacie moją dobroć. Wasz intelekt automatycznie porówna waszą świętość do mojej perfekcji, co w rezultacie daje pokorę. To dobrze. Nie obawiaj się świadomości, że nie jesteś idealny i musisz się poprawić. To jest właściwa droga, moje dziecko. Kiedy chodziłem po tej ziemi, ludzie nazywali mnie „nauczycielem.” Ciagle nim jestem i teraz ciebie uczę. Tak jak wielu nauczycieli, uczę przez pokazywanie ci jak coś zrobić. Moje dziecko, jak będziesz czytać Biblię dowiesz się jak żyłem. Musisz to robić codziennie i przez Pismo Święte nauczysz się o mnie. Miną dni, a twoje życie rozwinie się i okaże się, że stajesz się mną. Zaobserwujesz jak twoje serce coraz bardziej lituje się nad ludzkością, tak jak moje. Zaczyniesz akceptować krzywdy z godnością i zrozumieniem, bez szukania zemsty. Tak, zmienisz się. A zmiana jest rzeczą, której razem pragniemy. Nie możesz pozostać taki sam i jednocześnie stać się świętym. To byłoby niemożliwe. Samo wezwanie do świętości wymaga zmiany i wiem, że ty, moja mała duszo, rozumiesz, że zwracam się do ciebie. Jesteś w procesie stawania się świętym i właśnie to dla ciebie przeznaczyłem.*

*Moje dziecko, nie możesz zazdrościć innym świętości. Każde moje dziecko obdażyłem innymi darami, odpowiednimi do zadań jakie im wyznaczyłem. Nie byłoby słusznym obdarowanie ciebie duchowymi darami twojego bliźniego, a potem oczekiwanie ukończenia zadań, które wymagają innych darów. Moja droga jest perfekcyjna. Mój plan jest perfekcyjny. Ja jestem perfekcyjny. Chcesz być moim przyjacielem, moja mała duszo. Jestem dla ciebie jedynym rozwiązaniem. Wkrótce to zrozumiesz ale chciałbym, żebyś zaakceptował to już teraz. Zważaj na moje słowa i weź mnie za rękę, a ja postawię cię na drodze, którą ci przygotowałem. Będziesz się z tym dobrze czuł, ponieważ zostało to zamierzone tylko dla ciebie przez twojego Boga, który ciebie zna w sposób perfekcyjny i zupełny. Moja wola dla ciebie zawiera pokój, który spłynie na ciebie kiedy zaczniesz za mną iść. Moje dziecko, mam wielu wrogów i kilku przyjaciół. Czy mogę cię nazwać moim przyjacielem? Czy będziesz przy mnie w tych czasach nieposłuszeństwa? Proszę, złóż swoje serce z moim i swoją wolę z moją wolą. Razem możemy zbawić dusze. Moja wdzięczność spływa na ciebie i nigdy nie dołdasz zrozumieć mocy wdzięcznego Boga. Doprawdy, jestem niewolnikiem dzieci, które mi służą bez względu na trudności i szyderstwa. Gdybym niósł mój krzyż przez twoje miasto, otoczony rozszuszczonego tłumem, czy przyglądałbyś się z bezpiecznego dystansu? Czy stanąłbyś przy mnie, niosąc część ciężaru krzyża? Moje dziecko, nie bój się jeśli odpowiedź podyktowała twoja słabość. Jeśli do mnie przyjdiesz i pozwolisz mi cię zmienić, mogę cię uczynić najwierniejszym i najbardziej lojalnym sługą. Jestem z tobą kiedy trudzisz się, żeby oderwać się od tego świata i dołączyć do moich lojalnych naśladowców. Zbieram was razem, żebyście mogli czerpać siłę od siebie nawzajem. Bądź w pokoju. Jestem Bogiem i przyzywam mój świat spowrotem do siebie.*





**1 września, 2003**

**Jezus**

*Jestem z moimi dziećmi. Moja obecność jest cicha ale stała. Zarządzam wieloma, na pozór nieważnymi wydarzeniami w waszych życiach, żeby moja wola była wypełniona. Moje dzieci praktykują wiarę i to mi się podoba. Ale moja opieka jest tak wielka, że moje dzieci mogłyby mieć nieskończoną wiarę we mnie, a mimo to jeszcze większa jej ilość byłaby uzasadniona. Moi wierni, którzy trudzicie się, żeby mi służyć i być świętymi, proszę zaufajcie mi ponieważ jestem z wami. Przyżekłem wam moją opiekę i nie pozostawię was podatnymi na zranienie. Ofiarujcie mi krótkie modlitwy kiedy się boicie lub jesteście niepewni, a ja położę na was moje kojące dłonie, które was uspokoją i dodadzą wam otuchy. Kiedy spojrzycie na ten czas służenia mi z perspektywy czasu będziecie tak wdzięczni, że powiedzieliście „tak” swojemu Bogu. Moje dzieci, zobaczycie tak wiele dusz dzielących z wami wieczność, których by tam nie było gdyby nie wasza służba. Czy potraficie sobie wyobrazić radość, którą będziecie wspólnie z nimi dzielić? Bądźcie więc odważni i nie ustawajcie w mojej służbie, krocząc ścieżką, którą przed wami oświetliłem. W tym znajdziecie swój pokój i klucz do wieczności.*

*Chciałbym was dzisiaj ostrzec przed pewną pułapką. Moje dzieci często chcą robić dla mnie wielkie rzeczy, i do prawdy, wielkie rzeczy są potrzebne i o takie właśnie rzeczy będziecie poproszeni. Ale wasza świętość kryje się w małych rzeczach, droga duszo. To właśnie w małych, niewidocznych zadaniach i obowiązkach szepczę do twojej duszy, żebym mógł uformować trochę tu, poprawić trochę tam. Nie czujesz tych zmian, ponieważ są takie subtelne ale zmiany następują, moje dziecko, w małych rzeczach. Nie żałuj mi więc prozaiczności. Wykonuj małe, skromne czynności z miłością i cierpliwością, żebym*

*mógł wykonać moją pracę w tobie tak szybko jak to możliwe. Tak, zbawimy wiele dusz i przyprawimy świat spowrotem do światła ale zrobimy to w tempie jednej duszy na raz. W tej chwili zaczynam od ciebie. Zatem oddaj siebie mi, żebym mógł zmienić świat. Razem, ty i ja musimy udoskonalić twoja piękna duszę, dbając o to, by osiągnęła swój pełen potencjał zarówno tutaj ja i w Niebie. Czy mi ufasz, moje dziecko? Zaufanie może być trudne ale to jest ten czas, kiedy możesz wkroczyć w kompletne zaufanie, ponieważ ja nie pozwolę tobie upaść. Jestem tutaj, gotowy by ciebie ocalić. Czekałem na ten dzień przez tak długi czas, moje dziecko. Moje serce omdlewa z miłości do ciebie i patrzenie jak czytasz te słowa jeszcze bardziej potęguje tą miłość w moim sercu. Zajmę się tobą, a ty możesz zamknąć oczy i odpocząć w moim sercu. Do tej pory cierpiełeś ze względu na dystans między nami. Często nie widziałeś źródła tego cierpienia ale zapewniam cię, zaczęło się ono kiedy się ode mnie odwróciłeś. Od teraz nasze standardy muszą być wysokie, ponieważ pragnę twojego szczęścia. Chciałbym, żebyś pozostał w moim sercu, do którego cię dzisiaj umieszczam. Pomogę ci, moje drogie dziecko. Jesteś dla mnie nieskończenie cenny i jeśli okażesz mi najmniejsze pragnienie, mogę cię utrzymać w mocnym zjednoczeniu ze sobą, pomimo wiatrów, które próbują cię oderwać. Miej niezmqconą pewność, że najmniejsza wiara będzie wynagrodzona w tych trudnych czasach. Niebo jest złączone z ziemią w tej misji zbawiania dla dusz. Wszelka pomoc jest dostępna dla każdej duszy, która pragnie być zbawiona. Pozostań teraz w pokoju, moja mała duszo. Trzymam cię mocno.*



**1 września, 2003**

**Jezus**

*Chcę, żeby moje dzieci były spokojne. Nawet w mojej służbie moje dzieci mają tendencję do pośpiechu, jakby to życie było wyścigiem. Dzieci, kiedy się spieszycie, nie mogę wam pomóc w słuchaniu. Mogę zechcieć coś wyszeptać do waszej duszy, jakieś polecenie, trochę zachęty lub słowo miłości kiedy doświadczacie wrogości. Często jednak żyjecie w tak szybkim tempie, że wasze serce i umysł są już skupione na innym zadaniu, bez zakończenia obecnego lub kończąc je w niewłaściwy sposób. Zwolnijcie, moi drodzy, żebym mógł być prawdziwie zjednoczony z wami w waszej pracy i odpoczynku. Nie lubię się spieszyć, a nosicie mnie ze sobą. Są momenty kiedy chciałbym działać przez was, żeby poprowadzić lub pocieszyć jakąś duszę w rozpacz. Jeśli żyjecie w pośpiechu, nie zauważycie mojej wskazówki, a dusza nie otrzyma potrzebnego pocieszenia i przewodnictwa. Dzieci, taki jest obecny stan rzeczy na całym waszym świecie. Zauważyliście, że samotność i desperacja są wszędzie? Dzieci, tam gdzie ja jestem nie znajdziecie samotności i desperacji. Do prawdy, nawet w najbardziej nędznych warunkach, jeśli ja jestem obecny, zobaczycie oczy, które się śmieją i oferują uprzejmość, zobaczycie wielką nadzieję, nawet w obliczu cierpienia i śmierci. Więc czego brakuje w waszym świecie? Mnie. Niewiele dusz pozwala mi działać przez siebie. Kiedy jestem dopuszczony do działania, zauważycie jak ponownie zaczyna kwitnąć nadzieja. Twarze będą miały spokojniejszy wyraz, a radość będzie przepływać w naturalny sposób pomiędzy duszami. Wleję w was taką radość, że nie będziecie w stanie ukryć waszej jedności ze mną. Krzyże będą się wydawać lżejsze i nabiorą wielkiego znaczenia. Dzieci mam wam tyle do zaoferowania zarówno przez te słowa, jak i moja ciągłą obecność w waszych życiach. Więc*

*nie odwracajcie się, nawet na jeden dzień. Przybliżcie się do Mnie bardziej, żebyśmy mogli wspólnie działać. To co wydaje się dla was trudne, przewidując zmiany w waszym życiu, przyjdzie Wam łatwo. To jest kolejna obietnica jaką wam składam. Tak wielkie będzie nasze zjednoczenie, że będziecie konsultować ze mną wszystko. Wasze życie będzie odzwierciedlać Niebo. Będziecie tym przyciągać pozostałe dusze, i będziecie równi reprezentacji waszego Boga. Bądźcie teraz radośni ponieważ mój plan został już wprowadzony w ruch i całe stworzenie oczekuje mojego przyjścia. Zobaczycie zmiany w waszym świecie oraz zrozumiecie i przyjmiecie je jako znak, że wasz Jezus wysłuchał modlitw swoich dzieci i odpowiada na nie z miłością. Bądź spokojny, moje dziecko, w obliczu wszystkich trudności, ponieważ ja teraz steruję kierunkiem świata. Chcę, żeby moje dzieci ćwiczyły ciche i przemyślane podejście do każdego dnia, i każdej godziny danego dnia. Wasze myśli powinny, oczywiście, być do mnie zwrócone kiedy to jest tylko możliwe. Mała modlitwa, krótkie zdanie w waszym sercu, wystarczy, żeby rozpałcić wiarę i zaufanie w waszej duszy, które przywracają wam spokój. W ten sposób, kiedy w waszym życiu pojawią się przygnębiające wydarzenia, będziecie wam łatwo stawiać im czoła w zjednoczeniu ze mną, swoim Jezusem. Jak inne wyda się wam życie. Jak spokojne i radosne. Chciałbym, żeby momenty kiedy żyjecie w pośpiechu były rzadkie. Do tego stopnia, że kiedy zauważycie wasz pośpiech, natychmiast będziecie chcieli mnie poinformować o swoim niepokoju. Ja wtedy przywrócę wam spokój, żebyście mogli mi całkowicie służyć.*



**1 września, 2003**

**Jezus**

*Moje dziecko, z taką wdzięcznością spoglądam na twoje wysiłki. Jestem tutaj, czekam w tabernakulum żeby ci podziękować i cię zachęcić. Starasz się mi służyć w swoim życiu i to nie zawsze jest łatwe. Dopóki nie nastąpi zupełne zjednoczenie lub oddanie, ciągle walczysz z przyciąganiem przez świat i ziemskimi przyjemnościami i rozproszeniami. To powoduje w tobie konflikt, ponieważ przyciągam ciebie w innym kierunku. Ten konflikt sprawia, że czujesz się zrezygnowany, mój drogi, ale nie powinieneś pozwolić na to uczucie. Nie ma wzrostu bez jakiejś formy niewygody. Więc kiedy się czujesz zaniepokojony i ciągnie cię do dawnych nawyków, pamiętaj, że używałeś ich, żeby pocieszyć się w odczuciu pustki. Teraz ja wypełniam tę pustkę, żebyś już nie musiał więcej polegać na tych rzeczach. Ziemskie przyzwyczajenia czy nawyki nie dały ci szczęścia, moja mała duszo. Czułeś niepokój i rozgoryczenie beze mnie. A teraz, ze mną, zacznasz doświadczać prawdziwego pokoju, pokoju, który pochodzi z Nieba. To jest znak, że twoja dusza kieruje ruchem i działaniem twojego ciała, taki zamiar miałem wobec życia wszystkich ludzi. Ciało jest pod twoją władzą lub inaczej, pod władzą twojej duszy, a dusza, twoja cenna i niezastąpiona dusza, jest pod moim zwierzchnictwem. W ten sposób, w tej małej części, świat jest taki jaki powinien być. Należysz do mnie, moje dziecko, i zaciekle ciebie broniłem, pomimo twojej chwilowej obojętności wobec mnie. Będziemy się teraz posuwać do przodu w kierunku jedności. Możesz odczuwać, że całkiem płynnie poruszasz się w sprawach duchowych. Nie obawiaj się tego pośpiechu, ponieważ osobiście wpływam na tempo w jakim potrzebuję, żebyś wzrastał. W przeszłości, być może twoje nawrócenie byłoby bardziej łagodne i powolne. Nie jest to teraz*



*moją wolą ani nakazem. Potrzebuję, żeby moi żołnierze byli przygotowani szybko. Ponieważ ja jestem Bogiem, i wszystkie stworzenia mi się kłaniają, mogę to zrobić z taką duszą jak twoja, z duszą, która chce mi pomagać i sprawiać mi przyjemność.*

*Moje dziecko, nigdy nie obawiaj się świętości. Kiedy wątpisz, zajmuj się swoimi obowiązkami i zachowuj spokój, aż zechcę usunąć twoje wątpliwości. Będziesz czasami nosić małe krzyże lęku i zwątpienia ale jest to praktyka i te małe ćwiczenia są dobre dla twojej duszy. Praktykuj małe akty wiary we Mnie, a wątpliwości stracą moc rozpraszania ciebie podczas służenia Mi.*

*Jestem z wami, moje małe dusze, i już szczegółowo omówiliśmy co mam na myśli, kiedy to mówię. Jesteście ze mną i razem, świadomie idziemy przez wasze życie. Szukajcie okazji służenia mi w ludziach, których umieszczam na waszej drodze. Jeśli wyczujecie, że potrzebuję, żebyście pomogli jakiejś duszy, wyciszcie swoje wnętrze, żebym mógł umieścić w waszym sercu i umyśle odpowiednie natchnienie. Wówczas będziecie mogli odpowiedzieć na potrzebę danej duszy w moim imieniu. W ten sposób moje słowo, moja obecność, osiągnie swój cel. Moja droga, mała duszo, tak chętna do służenia mi, czy potrafisz wyobrazić sobie świat, w którym nawet mała liczba osób zacznie żyć w ten sposób? Twój świat by się zmienił i właśnie to pragnę osiągnąć. Bądź w pokoju. Twój Bóg jest zadowolony.*



**1 września, 2003**

**Jezus**

*Chcę, żeby Moje dzieci żyły w pokoju. Wiecie o tym, dzieci, ponieważ często wam to powtarzam. Dzisiaj was nauczę jak zachować pokój w waszych sercach przez cały czas. Moje dzieci, kiedy rodzic kołysze swoje dziecko śpiwając łagodną kołysankę, to dziecko doświadcza pokoju, często zamyka oczy i bez wysiłku zapada w spokojny sen. Dzieci Moje, trzymam was w ramionach. Kołyszę was łagodnie. Wiele razy w ciągu dnia chciałbym żebyście zatrzymali się na chwilę i zamknęli oczy. Natychmiast ukoję waszą duszę z taką samą łagodnością i, choćby na chwilę, doświadczycie spokojnego snu. Oczywiście, będziecie zupełnie świadomi w waszych zmysłach ale wasza dusza odpocznie w całkowitym zjednoczeniu ze mną, a cała wasza istota zostanie odbudowana i zrównoważona. W taki właśnie sposób, moje dzieci, zamierzam utrzymać was w pokoju. Nie możecie się niczego bać, nawet śmierci. Dlaczego śmierć miałaby być powodem do strachu dla duszy, której przeznaczeniem jest wieczność ze mną? Moje dziecko, jest to zaledwie powrót do domu, a krótkie chwile śmierci są niemal natychmiastowym czasem przejścia. Nie, nie obawiaj się śmierci. To tylko odwróci twoją uwagę od życia, a nie chcemy żadnych przeszkód w wypełnieniu twoich ziemskich obowiązków.*

*Moje dzieci, czy staracie się pozostać w kontakcie ze mną w ciągu dnia? Pamiętajcie, że próbujecie rozważać moją obecność i to, co bym powiedział. Pytacie mnie często, co chciałbym, żebyście zrobili. To jest właściwa droga, dzieci. Czy zauważacie zmiany, jakich dokonuję w waszych duszach? Czy zauważacie, że w inny sposób postrzegacie swoich braci i siostry? Już rozumiecie, że ja dokonuję tych zmian i*

*możecie zaufać, że dotrzymam mojego słowa. Robimy postęp, moje dziecko, i to mnie cieszy. Ten świat będzie się zmieniał odrobinę za każdym razem kiedy jakaś dusza zbliży się do mnie w ufności. Chcę, żebyś czuł się szczęśliwy, moje dziecko. Twój świat nie żyje w pokoju, ale ty musisz. Umieszczam pokój w waszych duszach, a świat będzie go od was czerpał, podobnie jak niemowlę pobiera pokarm od swojej matki. To jest powód, dla którego proszę was, żebyście przychodzili do mnie często w ciągu dnia. Kiedy świat będzie czerpał od was pokój, żeby uciszyć swój ogromny zamęt, będę go w was uzupełniać. Zatem nie matrwcie się, że świat odbierze wasz pokój. Daję go właśnie dla tego świata i dysponuję nieskończonym zapasem żeby go w was uzupełnić. Czy zaczynacie zauważać głębię mojego planu? Potrzebuję wiele dusz do pomocy i na chwilę obecną nie mam ich wystarczająco dużo. Musimy zanieść moje wołanie do świata, żeby wszystkie dusze dobrej woli mogły mi odpowiedzieć i pomóc. To sprawiedliwe i uzasadnione, moje dziecko, żeby każdy otrzymał szansę samodzielnego wyboru. Proszę i każda dusza musi odpowiedzieć. W głębi duszy wiedzą oni, że są proszeni o wybór, i dokonują tego wyboru. Jestem Bogiem. Wiem wszystko. Potrzebuję dusz. Nie można się ode mnie schować. Jeśli dusza mnie teraz odrzuca, sprawa jest zakończona. Nie można odrzucić swojego Boga i spodziewać się Nieba jako własnego spadku. Bądź spokojna, moja mała duszo. Twój Bóg naprawia wszystkie krzywdy.*



**2 września, 2003**

**Jezus**

*Moje dzieci, te słowa są lekcjami miłości. Pragnę was nauczyć, że miłość jest poświęceniem. Te dwa słowa, miłość i poświęcenie, są niemal zamienne z niebiańskiej perspektywy. Jeśli kogoś kochacie, to jesteście skłonni poświęcić się dla jego dobra. W perspektywie ziemskiej, jeśli coś cenicie lub kochacie, jesteście skłonni do pracy, oszczędzania i planowania, żeby to uzyskać. Jeśli ten sam koncept umieści się w perspektywę Nieba, można skupić się na jakiejś cnotie, np. posłuszeństwie. Jeśli posłuszeństwo jest dla was wartością cenną i pożądaną, będziecie pracować, poświęcać się i ćwiczyć się w cierpliwości dopóki nie osiągniecie tej cnoty. Jest dokładnie tak samo z każdą niebiańską cnotą. Chciałbym, żebyście cenili i przykładali dużą wagę do tych niebiańskich cnót. Ja, wasz Jezus, mówię wam, naprawdę będziecie potrzebować tych cnót, żeby osiągnąć Niebo. Wierzycie mi i wiecie, że mówię tylko prawdę. Musicie zatem zacząć się koncentrować na zdobyciu tych cnót. Musicie się poświęcić żeby je osiągnąć. Ćwiczycie się w nich i stają się one bardziej waszą drugą naturą. Zauważacie je w waszym codziennym życiu i wasze zachowania się zmieniają. Pracujemy nad cierpliwością. Pracujemy nad zaufaniem. Pracujemy nad wytrwałością. Stajecie się bardziej uprzejmi i współczujący. Moje dzieci, wszystko idzie tak jak powinno. Mówię wam, że jest wam przeznaczona wielka świętość, którą osiągniecie jeśli pozostaniecie zjednoczeni ze mną. Uczynicie to, ponieważ ja was będę chronić.*

*Dzieci, nie próbujcie wpływać na polepszenie opinii jaką inni o was mają. To nie jest ważne. Proszę was nie poświęcajcie żadnego czasu na zastanawianie się lub martwienie o to. Ziemskie opinie zmieniają*

*się jak wiatr, a ludzie mogą jednego dnia myśleć o was dobrze, a drugiego was oczerniać. Nie możecie budować swojego pokoju na tych opiniach, ponieważ, jak już się przekonaliście, będziecie zawiedzeni. Zamiast tego, polegajcie na mnie, bo jestem niezmienny. Moja opinia o was jest stała. Zawsze was będę kochał. Zawsze będę pragnął waszego dobra i poprawy waszego życia. Zawsze wam pomogę i o wasze sprawy zadbam jak o swoje. Zatem nie przeznaczajcie czasu na martwienie się, że świat was nie docenia. Będziecie docenieni w Niebie, i doprawdy tak się już dzieje. Niebo jest zadowolone ze świętych dusz i pragnie im pomagać. Wasi niebiańscy przyjaciele wyświadczą wam więcej dobra niż ziemscy przyjaciele, którzy nie są zakorzenieni w Bogu. Bądźcie spokojni, moi drodzy, ostrzegę was kiedy ktoś będzie usiłował was skrzywdzić. Obronię was. Bądźcie pewni, że jeśli za mną pójdziecie, wszystko co się wam w życiu przydarzy będzie dla rozwoju waszej duszy oraz cnót, które chciałbym żebyście posiadli. Zwłaszcza kiedy jesteście chorzy, spędźcie swój czas ze mną, a ja pokażę wam szczyty świętości, które wprawiają was w zdumienie. Pracuję z dużą energią w duszy osoby, która cierpi fizycznie. Proszę, zaufajcie mi we wszystkim, ponieważ zajmuję się wami z czułością.*

**2 września, 2003**

**Jezus**

*Dzisiaj musimy porozmawiać o czystości. Moje dzieci, brak czystości jest bardzo ważnym problemem w waszym świecie. Szukam czystości i znajduję ją jedynie w niewielu przypadkach. Z tego względu, że tolerancja nieczystości jest tak wielka, będziemy musieli pracować nad tym problemem bardzo ciężko. Czystość musi zostać przywrócona do każdego aspektu istnienia na Ziemi. Po pierwsze, odnoszę się do skromności ubioru. Nie ubierajcie się w sposób, który sugeruje, że zachowacie się grzesznie. Ubierajcie się jak byście byli moimi sługami, szukającymi mojej woli. Nigdy nie jest moją wolą, żeby ubierać się w sposób, który zwodzi innych. Dzieci, wiecie do czego się odnoszę i chciałbym, żeby to się skończyło. Skromność musi zostać odbudowana. Używajcie tych słów często w swojej mowie, żeby przypominać innym, że czystość i skromność powinny być cenione i chwalone.*

*Następnie odnoszę się do czystości mowy. Musicie mówić jak Chrześcijanie, niech wasz język będzie godny waszej duszy oraz pracy jaką w niej wykonuję. Język jest często metodą, którą posługuje się wróg, żeby rozsiać zarazę nieczystości. Używajcie słów, które mnie czczą. Dziecko, jeśli użyjesz mojego imienia do przekleństwa, będę osobiście obrażony, a ty będziesz musiał mi to zrekompensować.*

*Moje dzieci, proszę, żebyście byli wrażliwi na zniewagi obecne w każdej formie rozrywki. Już więcej nie siedźcie obojętnie kiedy ci, którzy nazywają siebie artystami mnie profanują. Brońcie mnie. Jestem waszym Bogiem. Chcę usłyszeć wasz krzyk oburzenia jeśli jestem oczerniany. Jeśli wy, którzy znacie mnie tak dobrze, nie obronicie mnie, to kto to zrobi? Od razu oznajmiajcie, kiedy obrażają*



*was różne formy rozrywki takie jak muzyka, telewizja, teksty pisane lub sztuka. Nie pozwólcie, żeby wróg mniemał, że pokonał całą myśl chrześcijańską. Wynagrodzę was ponad wasze zrozumienie za wysiłki przeciwko zarazie nieczystości. Wasza młodzież jest w ten sposób zatrutowana i musimy to teraz zmienić w sposób zdecydowany.*

*Nieczyste myśli mogą być trudniejsze bo często pojawiają się wbrew waszej woli i są waszym krzyżem. Jednak jeśli zmienimy sposób ubierania się, mówienia i rozrywki, zauważycie, że ilość nieczystych myśli szybko się zmniejszy. Ciągłe odwołania do sfery nieczystej prowokują takie myśli. Nie mniej jednak, moi mali, odpychajcie nieczyste myśli z głowy w sposób spokojny. Rozpraszać się przez odwracanie wzroku od nieczystych rzeczy. Proście o moja pomoc, a otrzymacie moje wsparcie. Modlitwa oraz wytrwały udział w sakramentach uzbroją was przeciwko atakom na czystość.*

*Chciałbym, żebyście zrozumieli, że życie w świecie, takim jaki on jest, nie będzie postrzegane jako wystarczająca wymówka dla nieczystego zachowania lub doprowadzania innych do nieczystości. Każdą duszę pociągam do odpowiedzialności za czyny popełnione świadomie. Rodzice, pokierujcie wasze dzieci w tych sprawach i bądźcie pozytywnym przykładem. Dzieci, bądźcie posłuszne rodzicom w tych sprawach i wiedzcie, że jestem zawsze z wami. Będziemy wspólnie nad tym pracować i wspólnie pokonamy nieczystość poprzez zagorzały i świadomy sprzeciw. Jestem z wami i pokażę wam czego dokładnie oczekuję w tym względzie. Moje dzieci, chciałbym wam podziękować, teraz i zawsze, za wasze posłuszeństwo i służbę wobec mnie. Każdy wasz wysiłek będzie zachowany i wynagrodzony. Kiedy wsze grzechy będą mi przedstawione, odwrócę głowę. Oto czym skutkują wasze wysiłki w służeniu mi. Bądźcie w pokoju i nie pozwólcie aby dawne grzechy nieczystości was krępowały. Wszystko*

*zostało wybaczone, a moja pamięć jest krótka kiedy chodzi o  
służących mi.*

**3 września, 2003**

**Jezus**

*Chciałbym porozmawiać z duszami o miłości bliźniego. Moje dzieci, ludzie są cenni. Każda jedna osoba na tej ziemi ma nieskończoną wartość dla mnie i mojego niebiańskiego planu. Jednak często ich wartość jest pomijana, ze względu na ziemski sposób postrzegania życia. Jeśli umieściłem jakąś osobę na waszej ziemi, moim zamiarem jest, żeby osoba ta była odpowiednio nakarmiona. Musicie potraktować to założenie jako punkt wyjścia. Moja droga, mała duszo, która tak usilnie pragniesz mi służyć, jeśli znasz osobę, która jest głodna to możliwe, że moją intencją jest, żebyś ją nakarmiła, i to jest powód, dla którego ujawniłem ci jej trudne położenie. Bądźcie rozważni w swojej trosce, kiedy usłyszycie o osobie lub grupie ludzi, którzy są głodni. Następnie, zapytajcie mnie czego od was oczekuję w tej sprawie. Być może potrzebuję zaledwie modlitwy. Być może chciałbym, żebyś stał się świadomy wielkich błogostawieństw jakie na tobie spoczyły. A być może proszę, żebyś podzielił się swoim majątkiem i wspomógł moich pracowników, którzy usiłują nakarmić te dusze. Być może proszę cię, żebyś stał się jedną z tych dusz, które bezpośrednio służą biednym, którym brakuje podstawowych warunków do życia. Masz swoją rolę. Musisz mnie poprosić o ujawnienie jej tobie, żeby dusze na ziemi nie żyły w ciałach, które nie mogą się rozwijać z braku pożywienia. Widzę każdą potrzebę każdej duszy na ziemi. Moją intencją jest, żeby moje dzieci służyły sobie nawzajem i w ten sposób osiągnęły świętość. Wiele osób głoduje w dzisiejszym świecie. Moje dzieci, jest to kolejny symptom Wieku Nieposłuszeństwa, czasu, w którym więcej dusz przeciwstawia się mi, niż służy. Nie chcę, żeby ludzie głodowali. Zapytaj mnie, co możesz zrobić.*

*Dzieci, chcę żebyście pomyśleli o osobie, którą lubicie najmniej na tym świecie. Macie wiele powodów, żeby nie darzyć jej sympatią. Prawdopodobnie byliście zranieni i jest wam trudno zapomnieć ten ból. Być może obawiacie się, że ta osoba zrani was ponownie gdybyście próbowali się pogodzić. Proszę was jednak abyście kochali swoich bliźnich. „Jezu”, zapytasz, „czego ode mnie oczekujesz?”, odpowiem ci, moje dziecko, że obawiam się o twój rozwój duchowy jeśli będziesz żywić urazę, bez względu na jej źródło. Ponieważ takie rozgoryczenie często pochodzi od innych, chciałbym żebyś dokładnie przeanalizował czy jakakolwiek uraza zagnieździła się w twoim sercu. Jeśli ją znajdziesz i będziesz mógł zidentyfikować osobę, która wyrządziła ci szkodę, chciałbym żebyś poświęcił ten dzień na modlitwę za nią. Moje dziecko, poproś mnie o miłosierdzie dla tej osoby. Doświadczenie mojego sprawiedliwego gniewu jest straszne i nie chciałbyś, żeby był wymierzony w ciebie. Dlatego też musisz starać się, żeby innym również zostało to oszczędzone. Miłość bliźniego mnie zachwyca. Miłosierdzie i współczucie ofiarowane innym za darmo jest dla mnie rozkoszą. Przebaczenie? Nie muszę ci nawet mówić o radości, jaką odczuwam kiedy widzę dusze ofiarujące sobie wzajemnie przebaczenie. Zrozumcie, małe dusze, że umieszczam ludzi na waszej drodze z intencją i nadzieją, niebiańską nadzieją. Nie uciekajcie zbyt pochopnie od duszy, tylko dlatego, że nie sprawia wam przyjemności. Weźcie pod uwagę moją wolę i upewnijcie się, że zapytacie mnie czy mam wobec was niebiańskie zadanie odnośnie danej osoby. Właśnie w taki sposób przyniosę miłość do każdej duszy, poprzez miłość bliźniego.*



**3 września, 2003**

**Jezus**

*Moje dzieci, badajcie często swoje intencje, szukając czystości swoich działań. Chciałbym, żeby wasze działania wyływały z serca, a kiedy rezultaty nie spełniają waszych oczekiwań, wróćcie do mnie, a ja was pocieszę. Często będziecie mi posłuszni ze z góry określonym wyobrażeniem pożądanego rezultatu. Mój cel lub pożądaný skutek mogą być inne od tych, których się spodziewacie. Nie dopuśćcie, żebyście doświadczali zawodu kiedy wydarzenia w waszym życiu będą przebiegać inaczej niż myśleliście. Służycie wypełnieniu mojej woli kiedy robicie co w waszej mocy, żeby mi być posłusznym. Troszczcie się tylko o to, o co was proszę. W ten sposób możecie być zadowoleni, żyć z lekkim i radosnym usposobieniem, ponieważ służycie swojemu Bogu i macie swój udział w przybliżaniu mojego królestwa. Moje dziecko, jak jestem ci wdzięczny. I jakie poczucie braterstwa kierowane jest w twoją stronę od twoich niebiańskich towarzyszy. Bądź radosny.*

*Zwracaj się do mnie kiedy zmierzasz się z koniecznością podjęcia decyzji. Czasami będziesz się musiał przyjrzeć uważnie na powód, dla którego decydujesz się na konkretne działanie. Ostrzegam cię przed tym, ponieważ chciałbym, żebyś zaczął rozpoznawać swoje motywacje. W ten sposób możesz uniknąć działania wynikającego z ludzkiej słabości i pragnąć jedynie boskości i świętości w twoim życiu. Wróg usiłuje przeszkodzić w twojej decyzji służenia mi ale nie pozwolimy na więcej odchyłeń od twojej niebiańskiej drogi. Razem będziemy starać się tylko o motywację z Nieba i każdy twój projekt i zadanie będzie sprzyjać zarówno mojej woli jak i twojej duszy. Moje jaźmo jest słodkie, a mój ciężar lekki. Pozwalam na krzyże dla twojej*

*pokory i postępu. Jeśli poczujesz, że jakiś krzyż jest zbyt ciężki, możesz mnie poprosić o ulgę. Nie obrazisz mnie tym, moje dziecko. Jeśli zachowanie tego krzyża nie jest dla ciebie konieczne, usunę albo krzyż albo jego ciężar. Jesteśmy zjednoczeni i wszystko możemy omawiać. Często narzekasz na swoje okoliczności ale nie zwracasz się do mnie z zastrzeżeniami. Jaki jest pożytek z narzekania innym? Nie potrafią oni podnieść twojego krzyża ani nawet zmniejszyć twoich obciążeń. Rozmawiaj ze mną i słuchaj innych. W ten sposób nie popadniesz w grzechy języka, które wyrządzają wielką szkodę w tym świecie. Jestem tutaj, gotowy do wysłuchania twojej każdej uwagi. Każdy smutek który ciebie trapi znajduje ciepłe, wygodne miejsce w moim sercu i doprawdy, jeśli dzielisz ze mną swoje smutki, zmniejszają się. Chcę ci dać oczy Nieba. Chcę, żebyś widział swoje życie, ten świat i jego ludzi niebiańskimi oczami, żebyś mógł zacząć reagować jak ja, twój Jezus, który kocha ciebie tak mocno. Moje dziecko, oferuję ci tą nową wizję. Czy przyjmiesz ode mnie ten wspaniały dar? Doprawdy, będziesz zaskoczony jak bardzo ten sposób postrzegania świata zmieni twoje życie. Większość rzeczy, które ciebie niepokoiły w przeszłości po prostu zniknie z twojego pola widzenia, ponieważ stanie się to dla ciebie tak mało ważne. Czy tego chcesz? Mam nadzieję, że odpowiesz „tak”. Tak bardzo chciałbym pokazać ci świat widziany moimi oczami. Mogę cię nauczyć wspaniałych rzeczy, moja droga duszo. A kiedy podzielisz mój sposób postrzegania, będziemy mogli rozmawiać tak swobodnie jak jedna dusza. Bądź tym dla mnie, proszę. Pozwól mi podyktować twoją perspektywę.*





**3 września, 2003**

**Jezus**

*Chciałbym opowiedzieć moim duszom o radościach Nieba. Moje dzieci, w Niebie nie ma rozgoryczenia. Rozgoryczenie i niepokój nie są dla was zamierzone, nawet na ziemi. Są one odczuwane przez każdą duszę w pewnym momencie ich ziemskiego czasu ale nie powinny one postrzegać rozgoryczenia i niepokojów jako główne cechy swojego życia. Moje dziecko, jeśli czujesz, że doświadczasz często tych destrukcyjnych mechanizmów, musisz spędzać ze mną czas. Ja jestem boskim uzdrowicielem. Potrafię usunąć zatwardziałość w twoim sercu, żebyś był wolny do kochania bez granic. W ten sposób, stajesz się bardziej skutecznym sługą, ponieważ jesteś oswarty na otrzymywanie miłości, jak również jej dawanie. Moje dziecko, nie chcę dokładać do twoich smutków. Nie zawiedziesz się swoim dążeniem do bycia w relacji ze mną. Biegnij radośnie do tej relacji, ponieważ jesteś skazany na sukces, ja, Bóg wszystkiego, udzielam ci tej gwarancji. Być może obawiasz się porażki, ponieważ w przeszłości upadłeś. Rozważ, mój najdroższy, że możesz sobie przypisywać porażkę kiedy jej nie ponosisz. Innymi słowy, od kiedy zaczniesz żyć w zjednoczeniu ze mną, swoim Bogiem, który ciebie kocha, będziesz postrzegać sukcesy i porażki wyraźniej. To, co w przeszłości mogło się tobie wydawać porażką, może wyglądać jak sukces kiedy spojrzysz na to moimi oczami. Patrzę na wysiłek, a nie rezultat. Wynik wysiłku jest moją sprawą i musisz mi to pozostawić. Zatem, w ramach refleksji, spójrz na swoje przeszłe życie. Pomyśl o tych sytuacjach, które prześladowują cię jako porażki. Czy się starałeś? Czy często robiłeś co w twojej mocy? Kiedy widziałeś, że coś idzie w złym kierunku czy próbowałeś, zmienić swoje podejście? Być może twoje porażki wcale nimi nie były. Być może szukałeś ale nie znajdowałeś. Bądź spokojny. Znalazłeś mnie i*

*doprowadzę twoje działania do powodzenia, bez względu na to jak oceni je świat. Już teraz odnosisz zwycięstwo, moje ukochane dziecko, ponieważ pozostając w ciszy, pozwalasz mi na pielęgnowanie twojej duszy i leczenie twoich ran. Tak, razem jesteśmy zwycięzcami i nie ponosimy porażki. Dzisiaj jest twój początek. Zaczynaj od nowa ze mną w tym momencie, a wszystkie możliwości staną przed tobą otworem. Zaczynasz odczuwać uwieranie w sercu, prawie sprawia ci to ból ale taki, od którego nie chcesz uciec. To, mała duszo, jest boska miłość. To jest uczucie jakiego doświadczasz kiedy pozwalasz swojemu Bogu cię kochać. Czujesz tęsknotę. Twoje serce początkowo rozgląda się dookoła, ponieważ nie potrafi określić przedmiotu swojej tęsknoty. To jest początek stawania się świętym, moje dziecko. Te pierwsze poruszenia są pragnieniem zjednoczenia z twoim Bogiem. To pragnienie staje się coraz silniejsze i jego intensywnością możesz mierzyć swoją świętość, jeśli taka rzecz w ogóle byłaby potrzebna. Uroczyście obiecuję ci, z całym moim boskim majestatem, że osiągniesz zaspokojenie tej tęsknoty w Niebie.*

**4 września 2003**

**Jezus**

*Przyszędłem aby oczyścić dusze. W podobny sposób w jaki matka sprząta swój dom, moje dziecko, Ja sprzątam i organizuję twoją duszę. Jeśli byłeś daleko ode mnie, musimy zająć się pracą. Wydarzenia w twoim życiu, z przeszłości, muszą być teraz postrzegane w inny sposób. To zadanie jest ważne i to jest powód, dla którego spędzam na to z tobą czas. Wydarzenia mogą pozostawiać na twoim sercu piętno kiedy się nie modlisz. Stąd mój cel, aby oczyścić te ślady i pozostawić serce, które swobodnie daje i otrzymuje miłość. Moje dziecko, kiedy się modlisz, pomagam ci przejść przez doświadczenia twojego życia. Być może dzisiaj się rozczarowałeś. Sam, bez mojej pomocy, możesz się czuć przygnębiony, smutny i zniechęcony. Jeśli duma jest twoim problemem, a wielu cierpi z jej powodu, może się okazać, że z nikim nie podzielisz się swoim smutkiem i rozczarowaniem. Pozostaje to na twoim biednym sercu i po pewnym czasie zmienia się w rozgoryczenie. Ponieważ ziemskie życie jest takie jakie jest, a istoty ludzkie są niedoskonałe w swoim poszukiwaniu perfekcji, doświadczasz kolejnego rozczarowania lub zdrady. Duma się utwierdza i znowu niewystarczająco dzielisz się swoim smutkiem. Kolejna porcja rozczarowania zmienia się w rozgoryczenie i ogarnia kolejną część twojego biednego serca. Moje dziecko, kiedy ten proces trwa, pozostaje ci serce zamknięte rozgoryczeniem. Serce potrzebuje miłości, w taki sam sposób jak płuca potrzebują tlenu. Twoje serce zostało w ten sposób stworzone, najdroższa duszo, i jeśli jest ono zamknięte, miłość jest zablokowana. Jak bardzo jesteś niepełnosprawny w duchowym wymiarze. Jak bardzo mnie smuci widok ciebie tak zaniepokojonego i nieszczęśliwego. Moja mała duszo, przychodzę by oczyścić każdy ślad*

*z twojego serca, żebyś mogła kochać swobodnie, tak jak ja. Nie myśl, że to zadanie jest niemożliwe. Jestem Jezusem. Jestem Bogiem. Mogę oczyścić twoje serce w moment jeśli jesteś skłonny mi na to pozwolić. Przywrócę ład twojej duszy, dostosuję twoje myślenie i obdaruję twoje serce tak szczerą i pełną miłością, że dotrze to do twoich oczu. Wszyscy, którzy cię zobaczą doświadczą tej miłości i będą wiedzieć, że pochodzi ode mnie. Moje dziecko, moje dziecko, jak bardzo mnie smuci, że ci, którzy powinni ciebie kochać, nie zrobili tego. Przykro mi, że cokolwiek krzywdzącego kiedykolwiek ci się przydarzyło. Ale musisz zrozumieć, że cierpienie jest naszym zyskiem. Pozwól mi pokazać ci, jak sprawić, żeby całe zło, które ciebie zraniło, było twoim zyskiem. Rozmawiaj ze mną. Wylej to przede mną, a ja dam ci pokój, przebaczenie i porządek we wszystkim co się wydarzyło w twoim życiu. Muszę ci wyznać, że kiedy doświadczasz zawodu w życiu i przychodzisz z tym do mnie, od razu pomagam ci zrozumieć i wyzdrowieć. Może być tak, że czas twojego uleczenia będzie czasem twojego wzrostu, kiedy ty i ja zbliżymy się do siebie i będziemy bardziej na sobie polegać. Czy pożałujesz mi tego czasu, moje dziecko, jeśli będę potrzebował przekształcić cię w odpowiedniego świętego do wykonania konkretnej pracy tobie przeznaczonych? Oczywiście, że nie, ponieważ szukasz mojej woli. Jeśli będziesz się modlić, nie pozwolę, żebyś cierpiał niepotrzebnie. To jest obietnica, jaką ci dzisiaj składam. Proszę, weź te słowa do serca i mocno się ich trzymaj. Jeśli będziesz się do mnie modlić, nie pozwolę ci cierpieć niepotrzebnie. Poproś mnie o ulgę w twoim cierpieniu, i jeśli nie jest to dla ciebie korzystne, usunę to. Bądź teraz spokojny i mów mi o wszystkim co się dzieje w twoim życiu. Razem dopilnujemy, żeby żadne kolejne ciężary nie spadły na twoje delikatne serce.*



**4 września, 2003**

**Jezus**

*Moje dzieci, chciałbym, żebyście stali się dla mnie niezawodnymi przyjaciółmi. Chcę na was polegać. Zastanawiacie się co to oznacza, więc powiem wam. Prawdą jest, że z wami kroczę. Dzielę wasze życie i zmartwienia. Wasze sprawy są moimi i pomagam wam ze wszystkim. Żaden detal nie jest zbyt mały, żeby się nim ze mną podzielić i szukać u mnie wsparcia. Jestem obecny, zawsze. Wiecie, że nigdy was nie opuszczam. Moje dziecko, tylko wtedy wykazujesz się rozsądkiem, kiedy ufasz mi, że tak jest, zaufanie to bowiem opiera się na skale prawdy. Ja jestem tą skałą i ja jestem tą prawdą. W ten sam sposób, biorąc poprawkę na twoje kruche człowieczeństwo oraz ziemskie obowiązki, chcę, żebyś kroczył ze mną. Chciałbym wiedzieć, że każdego dnia przyjdiesz do mnie w modlitwie. Rozpoczynamy wspólną podróż, a potem znikasz ode mnie. Pozostaję z tobą, oczywiście. Jestem twoim Bogiem i nigdy cię nie opuszczę. Jednak musimy dokończyć pracę, którą zaczęliśmy. Niech czas spędzany ze mną nie będzie przypadkowy. Jesteś zajęty i rozumiem to, ponieważ niejednokrotnie ode mnie pochądzą te obowiązki. Jednak, jeśli nie masz czasu przeznaczonego na modlitwę, czegoś ci w życiu brakuje i chciałbym to natychmiast uporządkować. Potrzebuję cię. Jesteś moim przyjacielem i potrzebuję, żeby moi przyjaciele byli teraz wierni. Więc już więcej nie znikaj. Proszę, bądź ze mną zjednoczony, żebyśmy mogli razem pracować nad zadaniami, które inni porzucili. Moje dziecko, musisz zrozumieć, że kiedy zbliżasz się do mnie w modlitwie, nawet na moment, dodajesz mi otuchy. Moje serce jest pocieszone, co pozwala mi na udzielenie tobie niewypowiedzianych łask, to rozumiałe, ale również twoja modlitwa pozwala mi na złagodzenie mojej sprawiedliwości wobec tych, którzy nigdy mnie nie szukają. Kiedy*

spotkamy się twarzą w twarz, zobaczysz wyraźnie każde szczęście, które mi sprawiłeś. Potrzebuję ciebie dlatego doceniam każdy moment, w którym ofiarowujesz mi wierność. Powinieneś przychodzić do mnie często, nawet tylko ze względu na odpłatę, ponieważ nagradzam każdą modlitwę, każde spojrzenie, nawet każdą prośbę ponad wszystko co mógłbyś sobie wyobrazić. Proszę, nie martw się kiedy nie czujesz się w sposób, w jaki wydaje ci się, że powinieneś. Moje dziecko, jak się czuje święty, kiedy pracuje na ziemi? Bardzo często, moje świątobliwe dusze czują się zmęczone. Czują się tak, ponieważ pracują. Jednak są zdeteminowane i wracają do mnie w modlitwie pomimo tego, że nie czują się święci w każdym momencie. Nie pozwól, żeby twoje uczucia dyktowały twój czas modlitwy. Wyobraź sobie małżeństwo, w którym dwoje ludzi służyłoby sobie tylko na etapie romantycznej miłości. Nie muszę ci mówić, że los takiego związku byłby skazany na porażkę. Dokładnie tak samo jest w twojej relacji ze mną. Zawsze mi służ, bez względu na to co czujesz. Moje dziecko, czy wyobrażasz sobie sytuację, w której zwracasz się do mnie w modlitwie, a Ja ciebie odrzucam? Czy powiem, „Odejdź, nie czujesz się wystarczająco święty, żeby ze mną rozmawiać”? Czy dobry mąż mówi, „Odejdź, moja żono, nie czujesz wystraszającej miłości do mnie”? Jakie to niedorzeczne. Właśnie w czasie kiedy nie czujesz się święty muszę cię wysłuchać, ukoić i kochać. Mamy być bliskimi przyjaciółmi, co oznacza, że będziemy się przyjaźnić w czasie duchowej radości. Ale, jako bliscy przyjaciele, nasza przyjaźń stanie się jeszcze cenniejsza, bardziej wartościowa i niezastąpiona w czasie, kiedy czujesz duchową suszę. Bądź spokojny. Pragnę ci teraz wszystko wyjaśnić nie pozostawiając żadnych pytań ani bolesnych śladów na twoim sercu.





**4 września, 2003**

**Jezus**

*Moje dzieci, nie jestem agresywny, chyba że jedno z moich dzieci jest atakowane i potrzebuje mojej ochrony. Zwykle jestem łagodny i wolno się złościę. Znajdziesz we mnie spokojnego kompana twojego życia. Widzę wydarzenia wyraźnie. Potrafię odczytywać intencje w duszach innych, więc jestem najlepszą osobą do konsultacji w czasie kiedy przeżywasz trudności. Jeśli niepotrzebnie przejmujesz się jakąś osobą, powiem ci. Jestem bardzo cierpliwy wobec moich dzieci, zwłaszcza kiedy się ode mnie odwróciły. Wysyłam do nich wiele wybranych dusz, żeby zwrócić ich uwagę ale nie mogę podjąć za nich decyzji, ponieważ mają wolną wolę. Nie dałbym ci daru po to, żeby go potem próbować odebrać. Jeśli jesteś odrzucony przez jakąś duszę, musisz pozostać spokojny. Konsultuj się często ze mną, kiedy pracujesz nad jakąś duszą. Módl się za nią. Kochaj ją. Pokaż jej przez swój przykład czym jest życie wyznawcy. Czy zachowujesz spokój? Czy jesteś bezkonfliktowy? Te cechy są bardzo atrakcyjne dla duszy, która doświadcza niepokoju. Musisz przekazać duszy, która się zмага, że rozwiązanie wszystkich problemów jest we mnie. Mogą ci mówić, że nie rozumiesz, że ich problemy są ciężkie, skomplikowane i nie do rozwiązania. Mogą przytaczać powody, dla których nie idą za mną, zawsze obwiniając innych. Rozwiązanie wszystkich problemów jest we mnie. Nie ma powodu do odrzucenia Boga. Żadna wymówka nie zostanie uznana w dniu sądu. Nigdy wobec żadnej duszy nie byłem niemity lub okrutny. Zastługuję na miłość, lojalność i szacunek. Zrozum moją potęgę, a zaczniesz rozumieć moją łagodność. Lekkomysłne dusze zrównują łagodność ze słabością. To prawdziwie mocni są na tyle mądrzy, żeby okazywać łagodność. Traktuj zatem swoich braci i siostry z łagodnością, zwłaszcza tych, którzy nie są ze mną*

*zjednoczeni. Tak łatwo ich zranić. Nie mają mnie, żeby ich pocieszyć kiedy cierpią. Czy potrafisz sobie wyobrazić taką samotność? Czy chciałbys wrócić do świata, który nie zawierałby mnie w żaden sposób? Nawet nie wyobrażaj sobie takiej sytuacji, ponieważ obiecałem, że ciebie nie opuszczę. Doprawdy, nie zrobię tego. Ale bądź współczujący.*

*Moje dziecko, nie bój się o swoją przyszłość. Nie spędzaj czasu na zastanawianie się nad tym, co się z tobą stanie lub o co ciebie poproszę. Tego typu fantazje są bezproduktywne. Raczej spędź ten czas na medytowaniu na temat mojej męki. Tego typu ćwiczenie jest produktywne i pozwoli mi na dalsze ujawnianie siebie tobie. Nasze zjednoczenie się pogłębi i wiele zyskasz. Będiesz mógł doświadczyć radości, że podczas gdy inni odeszli, ty pozostałeś. Nie potrafię ci przekazać jaką ci to przyniesie radość. Pozwól mi powiedzieć, że przez całą wieczność ta radość będzie twoją rozkoszą. Ciężko jest ci wyobrazić sobie wieczność, jednak im bardziej się do mnie zbliżasz, tym bardziej staje się ona rzeczywista. Twoje wygnanie od nas na ziemi jest czasem próby. Nie ponoś porażki przez marnowanie szans. Nie przegrywaj przez marnowanie dnia dzisiejszego na wyrzucaniu sobie tego, co wydarzyło się wczoraj. Czyż nie zapewniałem ci, że moja pamięć jest krótka? Twoje upadki zostaną zapomniane, dziecko. Tylko nie odwracaj się teraz ode mnie. Pokładam w tobie wielkie zaufanie, ponieważ ja, twój Bóg i zbawca, ciebie znam. Wyraźnie widzę twoje człowieczeństwo i znam każdy twój potencjał. Jesteś zdolny do zrobienia wielkich rzeczy, mój mały sługo, ale nie beze mnie. Beze mnie twoja praca pozostanie niewykonana, ponieważ nie będziesz mógł jej zidentyfikować, ani tym bardziej ukończyć. Kiedy to się stanie, a doprawdy nie spodziewam się tego po tobie, inni będą musieli nieść cięższe jażmo i wykonywać twoją pracę w dodatku do swojej. Właśnie z tego powodu moi prawdziwi uczniowie noszą*

*ciężkie jaźmo. Moja wola jednak wypełnia się, a czas mojego odnowienia przybliża. Nie bój się. Odzyskuję swój świat.*

**5 września, 2003**

**Jezus**

*Chciałbym, żeby moje dzieci były przygotowane. Dzisiaj moim życzeniem jest pomóc moim dzieciom zrozumieć czasy, w których żyją. Dzieci, jesteście bliskie mojemu sercu. Zostaliście umieszczeni na ziemi na te czasy, żebyście mogli mi służyć i pomóc we wprowadzeniu mojego królestwa. Czas ciemności pochłania ostatnie dusze kiedy ja przygotowuję się do powrotu. Rezultat jest pewny, o czym wam często przypominam. To co nie jest pewne, to ilość dusz, które wybiorą jasność i tych, które wybiorą ciemność. Moje dzieci, bądźcie wpływowe. W swojej cichej, spokojnej świętości z oczami, które odzwierciedlają całą moją dobroć, bądźcie wpływowe. Inni muszą widzieć coraz więcej moich spokojnych dzieci, które wytrwale przebywają w mojej obecności. W ten sposób zainteresują się mną. To jest nasza misja. Celem moich słów, zawartych na tych kartkach, jest pomaganie wam w tym procesie, procesie świętości. A świętość jest procesem stawania się, moi drodzy. Czy kiedykolwiek powiecie, że jesteście wystarczająco święci? Oczywiście, że nie. Podczas waszego pobytu na ziemi, będę miał dla was boską pracę, zarówno w waszej duszy jak i w waszym świecie. Nigdy nie zadowalajcie się tym, że dobrze wykonaliście swoje zadanie wczoraj. Zadowalanie się w duchowości jest początkiem kierowania się w stronę świata. Nasze standardy są wysokie ale jesteście do tego zdolni i, jak już mówiłem, razem odniesiemy sukces. Jestem z wami codziennie, w każdej godzinie i we wszystkim czego doświadczacie. Proszę, oddajcie chwałę naszemu Ojcu w Niebie za jego niezliczone łaski miłosierdzia w tym czasie. W każdej działalności człowieka odmówiono mu posłuszeństwa, a mimo to nawet teraz jego główną troską są jego dzieci. Moi drodzy, dobrze was przygotowałem. Odpowiadacie na*

*moją łaskę i stajecie się świętymi. Jak bardzo się cieszę z waszych postępów oraz z zapału z jakim pragniecie podzielić się moimi słowami. Wzywam was i odpowiadacie mi. Przydziałam wam zadania, a wy je wykonujecie. Kiedy tak się dzieje, w waszej duszy mieszka pokój. Nie bójcie się. Niczego się nie bójcie. Czyż nie zapewniłem was o mojej mocy? Przychodźcie do mnie często i rozmawiajcie ze mną o każdym zmartwieniu, każdej radości i każdej decyzji. W ten sposób będziecie pewni, że służycie mi, a nie światu. Często czekam na was w ciągu dnia, żebyście zerknęli na moją drogę i w momencie, kiedy to robicie, zsyłane są na was łaski. Zachowam was w mojej łasce. Otworzę przed wami moją drogę. Potraktuję waszych wrogów jak swoich, a wasze sprawy będą moimi. Jesteśmy zjednoczeni. Zawsze zaczynajcie od tej prawdy. Ty i ja jesteśmy jedno. Doprawdy, nosisz mnie, twój Jezus, twój zbawiciela ze sobą, moje dziecko. Pozostawiam cię na razie z tym stwierdzeniem, ponieważ musisz przeżyć całe swoje życie według tego jednego faktu. Pozostań w pokoju aby służyć mojemu królestwu.*

**5 września, 2003**

## **Matka Najświętsza**

*Najdroższe dzieci, wtulone do mojego Niepokalanego Serca, musicie przeżywać wasze życie radośnie. Jezus, mój ukochany syn, dał wam wszystko czego potrzebujecie, żeby stać się jego prawdziwymi sługami. Aby osiągnąć pokój na tej ziemi, musicie jemu służyć. On jest wszelkim światłem, wszelką dobrocią. Ja jestem jego matką. Jestem również waszą matką. Często mnie wzywajcie, małe dzieci tego świata. Pomogłam już wielu ludziom osiągnąć Niebo i wam również pomogę. Powierzcie mi swoje obawy, a ja was pocieszę. Matczyne serce rozumie każdą słabość w swoich dzieciach i potrafi im pomóc pokonać przyzwyczajenia, które rozpraszają je od zjednoczenia z Bogiem. Dzieci, pozwólcie, że wam pomogę. Przybiegnijcie do mnie, kiedy obawiacie się, że nie służycie Jezusowi, a ja przyprowadzę was prosto na jego świętą drogę, drogę, którą wyznaczył specjalnie dla was. Jesteśmy przy was zawsze, we wszystkim. Doprawdy, Niebo i ziemia zjednoczyły się jak nigdy dotąd. Skorzystajcie z tego w pełni. Najdroższe dzieci, Niebo jest szczęśliwe bo przebywa tam Bóg. Ale możecie też być szczęśliwi na ziemi, bo Bog jest teraz z wami. Im bardziej go szukacie, tym bardziej się on wam osobiście ujawni. Wszystko przebiega dobrze. Strzeżemy was i waszych bliskich bez ustanku i przekonacie się, że wasza służba Niebu przynosi radość i coraz więcej radości. Bądźcie z Jezusem, dzieci.*



**5 września, 2003**

## **Matka Najświętsza**

*Moje dzieci, gorąco pragnę, żebyście wytrwali w waszym nawróceniu. Jest wiele łask dostępnych dla was abyście utrzymali kierunek w stronę świętości. Ponieważ jestem matką, waszą matką, przewiduję niebezpieczeństwa, które zagrażają moim małym dzieciom. Strzeżcie się duchowej wynistości. Jezus zamierza wznieść każdego z was na wysoki poziom świętości w stosunkowo krótkim czasie. W żadnym momencie nie powinniście myśleć, że świętość ta pochodzi od was. Wasza wiara, wasza miłość do Boga jest bożym darem dla was, więc nie uważajcie się za lepszych od waszych braci i sióstr, którzy nie odpowiadają w tak pełny sposób i z tego powodu nie otrzymują takich samych łask. Mój mały, możesz się zastanawiać co dajesz od siebie skoro wszystko pochodzi od Jezusa. Wnosisz swoją wolną wolę. Udzielasz swojego czasu na ziemi. Dajesz Jezusowi swoje serce i mówisz, „Tak, Jezu, chcę być świętym.” Doprawdy, małe dziecko mojego serca, Jezus może zrobić wszystko z duszą taką jak twoja, która podjęła decyzję dla Nieba. Zaczynij siebie teraz postrzegać jak żołnierza, służącego w armii światła. Namaszczam cię teraz, pracuj tylko dla dobra. Modlitwa jest twoją bronią i jesteś uzbrojony świętością uzyskaną poprzez posłuszeństwo. Żadne zło nie może nad tobą zapanować. Taka jest władza jaką dzierżysz, kiedy Jezus jest twoim wodzem. Niczego się nie bój. Jesteśmy z tobą. Bądź dostępny aby przyjąć swoje wskazówki poprzez modlitwę, żebyśmy mogli cię we wszystkim poinstruować kiedy czasy się zmienią. Jesteśmy zawsze dla ciebie dostępni. Błogosławię cię teraz i powierzam mojemu synowi, Jezusowi Chrystusowi. Służ mu wiernie, a poznasz Niebo. Jak bardzo twoja wierność będzie wynagrodzona. Dzieci, będziecie naprawdę przytłoczeni szczęściem. Mamy rozwiązanie na wszystko.*



*Przedstawcie nam każde zmartwienie. Jestem z wami i pragnę wam pomóc tak jak matka pomaga swoim dzieciom przebrnąć przez trudności. Kiedy będziecie mnie potrzebować, drogie dzieci, będę na was czekać z dodatkowymi wskazówkami na wasz czas.*



# Załącznik

## Pięć Duchowych Praktyk

Jako Apostołowie Powracającego Króla, rozpoczynamy duchowe praktyki tak, jak potrafimy. Dla niektórych dobrym początkiem będzie codzienne odmawianie Modlitwy Wierności. Dla innych, przyjęcie wszystkich pięciu praktyk może wydawać się całkiem naturalne.

1. **Modlitwa wierności** i **Modlitwa powołania**, plus krótka modlitwa za Ojca Świętego
2. **Adoracja Eucharystyczna**, godzina w tygodniu
3. **Uczestnictwo w grupie modlitewnej** raz w miesiącu, w czasie której odmawiamy tajemnice światła Różańca świętego i czytamy miesięczne przesłania
4. **Comiesięczna spowiedź**
5. **Naśladowanie przykładu Jezusa Chrystusa**, ukazanego w Piśmie Świętym, przez traktowanie wszystkich z jego cierpliwością i dobrocią.

## Trzy charyzmaty Apostolstwa Powracającego Króla

- Współczujące słuchanie
- Uczenie się i nauczanie Katechizmu
- Promowanie jedności w Kościele

## Modlitwa Wierności

Drogi Boże w Niebie, ślubuję ci wierność. Oddaję ci moje życie, moją pracę i moje serce. W zamian daj mi łaskę jak najwierniejszego posłuszeństwa każdej twojej wskazówce. Amen

## **Modlitwa Powołania**

O Maryjo, matko Jezusa i Królowo Kościoła, proszę cię żebyś mnie pobłogosławiła wiernością mojemu powołaniu. Pomóż mi widzieć, że moja służba, jakkolwiek skromna i ukryta, jest ważna dla Kościoła powszechnego. Wzmocnij mnie w czasie prób i zaopiekuj się moją rodziną i moimi bliskimi. Pomóż mi, ukochana matko, abym pozostał wierny Jezusowi Chrystusowi, twojemu synowi, Powracającemu Królowi. Amen

# **Obietnica Jezusa złożona Jego świeckim apostołom**

**12 maja, 2005**

*Jezus*

**Twoje zadanie wobec dusz pozostaje niezmiennie. Zapraszaj każdą duszę do misji ratowania świata. Możesz zapewnić każdego świeckiego apostoła, że jak oni zajmą się moimi sprawami, tak ja zajmę się ich. Umieszczę ich w moim przenawiętszym sercu, będę ich chronił i strzegł. Będę też dążył do pełnego nawrócenia każdego z ich bliskich. Widzisz, osoby, które będą mi służyć w ramach misji ratowania świata jako moi umiłowani świeccy apostołowie zaznają pokoju. Świat nie może złożyć takich obietnic, bo tylko Niebo może obdarzyć duszę pokojem. To prawdziwie niebiańska misja i wzywam wszystkie dzieci Nieba do towarzyszenia mi w niej. Moi drodzy, czeka was za to wielka nagroda.**

# Tomy

Anna, apostołka Powracającego Króla

Tom pierwszy:	<i>Myśli duchowe</i>
Tom drugi:	<i>Rozmowy z Eucharystycznym Sercem Jezusa</i>
Tom trzeci:	<i>Bóg Ojciec mówi do swoich dzieci</i> <i>Najświętsza Maryja Panna mówi do swoich biskupów, kapłanów i osób zakonnych</i>
Tom czwarty:	<i>Jezus Król</i> <i>Niebo mówi do kapłanów</i> <i>Jezus mówi do grzeszników</i>
Tom Piąty:	<i>Jezus Odkupiciel</i>
Tom szósty:	<i>Niebo mówi do rodzin</i>
Tom siódmy:	<i>Pozdrowienia z Nieba</i>
Tom Ósmy:	<i>Odpozynek w Sercu Zbawiciela</i>
Tom dziewiąty:	<i>Aniołowie</i>
Tom dziesiąty:	<i>Jezus mówi do swoich apostołów</i>

## Fragmenty z Tomów

### **Jezus mówi do ciebie**

Książeczka, zawierająca wybrane wiadomości z *Tomu Czwartego*,  
*Część trzecia: Jezus mówi do grzeszników.*

### **Jezus mówi do dzieci**

oraz

### **Maryja nasza Najświętsza Matka mówi do dzieci**

Te dwie ilustrowane książki dla dzieci zawierają fragmenty wzięte z  
*Tomu Szóstego*

## **Broszury „Niebo mówi”**

Anna, apostołka Powracającego Króla

*Niebo mówi o aborcji*

*Niebo mówi o uzależnieniach*

*Niebo mówi do ofiar nadużyć seksualnych przez duchownych*

*Niebo mówi do dusz konsekrowanych*

*Niebo mówi o depresji*

*Niebo mówi o rozwodzie*

*Niebo mówi do więźniów*

*Niebo mówi do żołnierzy*

*Niebo mówi o stresie*

*Niebo mówi do ludzi w młodym wieku*

*Niebo mówi do tych, którzy są poza Kościołem*

*Niebo mówi do rozważających samobójstwo*

*Niebo mówi do umierających*

*Niebo mówi do ludzi nie znających Jezusa*

*Niebo mówi do tych, których spotkało nieszczęście*

*Niebo mówi do bojących się czyśćca*

*Niebo mówi do tych, którzy wyparli się Boga*

*Niebo mówi do tych, którzy próbują przebaczyć*

*Niebo mówi do ludzi, którym brakuje pieniędzy*

*Niebo mówi do rodziców, którzy martwią się o zbawienie swoich  
dzieci*

## **Kolekcja „Niebo Mówi”**

Zawiera wszystkie 20 książeczek Niebo Mówi

### **Wielkie Książki**

Inne książki napisane przez Annę, apostołkę Powracającego Króla

### **Wspinaczka na szczyt**

Odkrywanie swojej drogi do świętości  
Anny doświadczenia Nieba

### **Mgła miłosierdzia**

Walka duchowa i Czyściec.  
Anny doświadczenia Czyścica

### **Służenie w zrozumieniu**

Przewodnik dla Apostołów Powracającego Króla

### **Lekcje miłości**

Zmierzanie w stronę boskiej zażyłości

### **Szepty z krzyża**

Odzyskiwanie Kościoła poprzez osobistą świętość

### **Przekształcająca łaska**

Stawanie się roztropnymi kobietami i mężczyznami Boga

### **Wytrwałość**

Odrodzenie w Kościele

### **Zatopiona w tajemnicy**

Eucharystia, Maryja i matki Kościoła

**W obronie posłuszeństwa  
oraz refleksje na temat kapłaństwa**

### **Fragmety z Wielkich Ksiąg**



**Czyściec, modlitwa i przebaczenie**

*Fragmenty z Mgły Miłosierdzia*

**Niebo**

*Fragmenty z Wspinaczki na szczyt*

**Roztropne kobiety i mężczyźni Boga  
Przewodnik po modlitwie kontemplacyjnej**

*Fragmenty z Przekształcającej łaski*

## **Czy zostałeś pobłogosławiony przez przeczytanie tej książki?**

Proszę, pomóż innym otrzymać te słowa poprzez wsparcie finansowe dla Direction for Our times. Jesteśmy zarejestrowani jak organizacja non profit pod numerem 501©3 w Stanach Zjednoczonych i wszystkie darowizny są pozbawione obciążenia podatkowego. W Irlandii funkcjonujemy jako organizacja charytatywna numer CHY17298.

Jesteśmy małą organizacją z dużą misją. Wasze wsparcie może wiele zmienić. Z radością przyjmujemy miesięczne lub jednorazowe ofiary.

### **Siedziba w Irlandii:**

Tearmann Anama

Headquarters of The Apostolate of the Returning King

Ballyjamesduff, Co. Cavan, A82 Y670

Republic of Ireland

+353-(0)49-437-3040

[contactus@dfot.ie](mailto:contactus@dfot.ie)

Registered Charity CHY17298

### **Biuro w Stanach Zjednoczonych**

Direction For Our Times

9000 West 81st Street

Justice, Illinois 60458

USA

+1-708-496-9300

[contactus@directionforourtimes.org](mailto:contactus@directionforourtimes.org)

A 501(c)(3) Organization

Aby nabyć te pisma w formie papierowej lub elektronicznej,  
proszę odwiedź naszą stronę:  
[www.directionfourtimes.org](http://www.directionfourtimes.org)